

**POGODA**  
Dzisiaj początkowo opady śniegu, pochmurnie, temp. do 35 stopni F (2 C), wiatry z kierunków północnych z prędkością do 20 mil na godz. (32 km na godz.).  
Jutro pochmurnie, temperatura do 34 stopni F (1 C).  
Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód o godz. 4:28 po poł.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dzisiaj poniedziałek, 29 grudnia — Tomasz.  
Jutro wtorek, 30 grudnia — Eugenii, Saby.  
Pojutrze środa, 31 grudnia — Sylwestra, Melanii.

No. 254 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 29 Grudnia (December 29), 1980

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

# ODPOWIEDŹ US NA ŻĄDANIA IRANU

## Ograniczoną Wolność Twórczą

### W Wypadku Inwazji Sowieckiej Papież Poleciał Do Polski?

Nowy York (CT) — Tygodnik "Newsweek" w wydaniu z dnia 28 grudnia podaje wiadomość, że Papież Jan Paweł II oświadczył, że w wypadku inwazji sowieckiej na Polskę poleciał do Polski, aby w trudnym okresie być ze Swymi rodakami.

Zdaniem tygodnika, Papież zdradził swoje intencje w czasie prywatnej audiencji, udzielonej ostatnio dwu osobom.

Osoby te (jedną z nich był dyplomata francuski), wyczyły, że Jan Paweł II powiadomił Związek Sowiecki o swoich zamiarach.

Dyplomata francuski, którego nie zidentyfikowano z nazwiska, powiedział przedstawicielowi "Newsweek'a", że perspektywa obecności Papieża w Polsce mogła wpłynąć na ostrożniejsze potraktowanie problemu polskiego przez Kreml.

W ostatniej chwili nadeszła depesza UPI, która informuje, że Watykan kategorięcznie zaprzeczył doniesieniom tygodnika "Newsweek."

"Papież nigdy by czegoś podobnego nie powiedział, nawet gdyby zamierzał to uczynić, a nic nie wskazuje na to, żeby zamierzał" — powiedział watykański rzecznik prasowy Pierfranco Pastore, który dodał, że doniesienia "Newsweek'a" są pozbawione jakichkolwiek podstaw."

### Rafsanjani Oskarża USA i Reagana

Teheran. (UPI) — Hojatoleslam Rafsanjani, marszałek Parlamentu irańskiego Majlis, przemawiając do posłów, wytoczył kołubryny ciężkich oskarżeń przeciwko Stanom Zjednoczonym i prezydentowi-elektowi Ronaldowi Reaganowi.

"Nie wiem, jak można do kategorii aktów niecywilizowanych i barbarzyńskich zaliczyć ujęcie 52 szpiegów, którzy miejsce przydzielone im przez rząd republiki islamskiej zamienili w ośrodek szpiegowski i którzy zajmowali się organizowaniem spisku przeciwko temu rządowi... Ale zbrodnie dokonywane przez Stany Zjednoczone nie są uważane za barbarzyńskie i niecywilizowane..."

Rafsanjani powtórzył dawne oskarżenia, że Irak rozpoczął wojnę z Iranem, jako agent Washingtonu i na rozkaz Washingtonu.

"Powtarzaliśmy wielokrotnie, że jesteśmy w stanie wojny ze Stanami Zjednoczonymi... Nie uważamy wojny narzuconej nam przez Saddama Husseina za wojnę pomiędzy Irakiem i Iranem. Uważamy ją za wojnę rozpętaną przeciwko Iranowi przez Stany Zjednoczone i ich agentów... Stany Zjednoczone ignorują takie zbrodnie, jak bombardowanie przez Husseina niewinnych ludzi w Dezfulu, bombardowanie na rozkaz Ameryki szpitali irańskich, ignorują zbrodnie popełnioną przez siebie na Palestyńczykach, których miliony tuła się po świecie bez dachu nad głową" — pomstował Rafsanjani, który jednak zapewnił, że nie zatrząskuje drzwiami i gotów jest do dalszej dyskusji w sprawie zakładników.

"Mamy wiele spraw do omówienia" — powiedział Rafsanjani, dodając, że w żadnym razie żądania irańskie, dotyczące zakładników, nie mogą być uważane za "szantaż".

### Cisza Na Giełdzie

London. (UPI) — Zapotrzebowanie giełdowe na złoto i dolary amerykańskie jest dziś znikome. Złoto staniało o dolara na uncji w Londynie, a o \$2.50 w Zurichu. Dolar zwyżkował na wszystkich giełdach.

### Zapewnia Pisarzom Reżym PRL

#### Krytykowanie ZSRR Na Pierwszym Miejscu Tematów Zakazanych

Warszawa (UPI) — Na XXI kongresie Związku Literatów Polskich, odbywającym się w Warszawie, 135 delegatów, reprezentujących 1,300 pisarzy, wysłuchało wczoraj przemówienia ministra kultury Józefa Tejchmy, który w sposób nie pozostawiający cienia wątpliwości nakreślił im granice swobody twórczej.

Tejchma obiecał wprawdzie pisarzom, że będą korzystali z większej wolności twórczej, szczególnie w dziedzinie krytyki zjawisk społecznych, ale dodał pośpiesznie, że jakiegokolwiek "tendencje nihilistyczne czy negatywne" będą zwalczane, a "w szczególności te, które dotyczyć będą naszego sojuszu ze Związkiem Sowieckim," dając wyraźnie do zrozumienia, że nie urzą światła dziennego.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Niezwykłe Wydarzenia w Okresie Świąt

New York (UPI) — Święta Bożego Narodzenia budzą uczucie radości i skłaniają wielu do dobrych uczynków. Radość jednych przeplata się jednak ze smutkiem innych.

Firma brokerska Merrill, Lynch, Pierce, Fenner i Smith, jako prezent świąteczny ofiarowała 200 "seniorom" rozmowę telefoniczną z kimś bliskim gdziekolwiek na świecie. Victor Brodsky (84 lata) zatelefonował do swojej siostry w Izraelu, która mu powiedziała, że Ameryka musi być dobrym krajem, jeżeli firmy dają takie prezenty starcom.

"Seniorzy" po rozmowach telefonicznych z bliskimi w różnych miastach Ameryki, a także w Rzymie, Haifie, Budapeszcie obejmowali operatorki telefoniczne, które pomogły im uzyskać połączenie, płacząc z radości.

W Warren, R.I. w pożarze szpitala zwierzęcego w dniu Bożego Narodzenia zginęło 90 kotów i psów.

Jerry Banks spędził Boże Narodzenie z żoną i trojgiem dzieci po zwolnieniu z więzienia, w którym przebywał sześć lat, pod zarzutem popełnienia dwóch morderstw. Skazany w pierwszej instancji, wniósł odwołanie, przyznano mu ponowną rozprawę, znowu został skazany i Sąd Apelacyjny po raz drugi uniemożliwił wyrok niższego sądu. Tym razem prokuratura postanowiła cofnąć oskarżenie i nie próbować trzeci raz szczęścia. Banks twierdzi, że zbrodni nie popełnił.

Nie daleko od McDonough, Ga., gdzie Banks spędzał święta z rodziną, dwóch policjantów zatrzymało się, by zbadać mały wypadek drogowy. Z za wzgórz wypadł samochód i obydwa policjanci zginęli pod jego kołami.

W St. Louis dwaj uchodzący kubańscy przekonał się, że nastrój świąteczny udzielił się także policjantom, którzy ich aresztowali za kradzież szynki wartości \$2. Zamiast do więzienia policjanci zaprowadzili ich do bufetu, gdzie mogli najść się do syta.

### Nowa Kadencja

Singapur. (UPI) — Partia premiera Lee Kuan-Yew odniosła zwycięstwo wyborcze, dzięki czemu zapewniła Singaporowi nową, pięcioletnią kadencję rządów antykomunistycznych, które doprowadziły do wyłonienia się w tym kraju elity technokratów.



Hala Gąsienicowa pod Śniegiem

### Najważniejsze Wydarzenia Roku w Oczach Prasy

Buenos Aires, Londyn, Hongkong (UPI) — Agencja UPI poprosiła naczelnych redaktorów czołowych dzienników w Ameryce Łacińskiej, w Europie i w Azji o zestawienie wydarzeń tegorocznych, które uważają za najważniejsze.

Oto opinia z Ameryki Łacińskiej: kryzys w świecie pracy w Polsce, wybór Reagana, wojna iracko-irańska, problem zakładników w Iranie i fiasko misji ratunkowej, śmierć Tity, wojna w Afganistanie, podróże Papieża, trzęsienie ziemi we Włoszech, śmierć szacha Pahlevi i pekiński proces "gangu czworga."

Redaktorzy europejscy zestawili wydarzenia w następującej kolejności: kryzys w świecie pracy w Polsce, wybór Reagana, wojna iracko-irańska, śmierć Tity, problem zakładników w Iranie i fiasko misji ratunkowej oraz (na jednym miejscu) niepodległość Zimbabwe, exodus z Kuby, bojkot Olimpiady, pekiński proces "gangu czworga" i trzęsienie ziemi w Algierii i we Włoszech.

Wreszcie redaktorzy azjatyccy tak ustalają ważność tegorocznych wydarzeń: wybór Reagana, wojna iracko-irańska, problem zakładników w

### 495 Śmiertelnych Ofiar Wypadków

(UPI) — Podczas kilkudniowego weekendu świątecznego zginęło mniej osób niż przewidywano w oparciu o dane statystyczne z ubiegłych lat.

Na terenie całego kraju — licząc od 6 wieczorem w środę do północy w niedzielę — w wypadkach drogowych zginęły 422 osoby. Krajowa Rada Bezpieczeństwa Drogowego przewidywała, że w okresie tym może zginąć około 750 osób.

Najwięcej śmiertelnych wypadków zanotowano w stanie Texas, gdzie śmierć poniosło 48 ludzi. Na Florydzie zginęło 28 osób, w Louisianie i w Kalifornii po 24, w Północnej Karolinie — 19, w Maryland — 17, w Arizonie i Georgii — po 16, w Alabamie i Południowej Karolinie po 14, w Michigan — 13, w Oklahomie — 11, w Arkansas — 10, w Missisipi po 10 osób.

Na Alasce, w Washingtonie, D.C., Montanie, Nevadzie, New Hampshire i Vermont nie zanotowano śmiertelnych ofiar w wypadkach drogowych. W Zach. Virginii zginął były senator stanowy, Paul J. Kaufman wraz z małżonką i synem, kiedy jadący z przeciwka samochód wpadł na jego auto. Kierowca, który doprowadził do czołowego zderzenia znajdował się pod wpływem alkoholu.

Kominki i piecyki elektryczne były główną przyczyną pożarów, w których poniosło śmierć 73 ludzi, wśród nich w większości dzieci.

W Iowa i w N. Yorku zanotowano najwięcej śmiertelnych ofiar pożarów. W Sioux City w Iowa spłonęło sześcioro dzieci Edwarda i Angeli Woods. W Shirley, Mass. w pożarze zginęła 5-osobowa rodzina.

### Czyż to Pomysł?

Pierwszym człowiekiem, który wpadł na pomysł wysłania ozdobnej karty z życzeniami świątecznymi, był rysownik brytyjski J. C. Horsley.

Narysował on taką kartę w 1843 roku i wysłał do swego przyjaciela Henry Cole.

### Prokurator Chiński Żąda Kary Śmierci

Pekin. (UPI) — Prokurator chiński, występujący w procesie "gangu czworga" i sześciu jego popleczników, zażądał kary śmierci dla wdroży po Mao Tse-tungu, wszechpotężnej swego czasu Jiang Qing.

Buntowniczka i wyzywająca oskarżona także w czasie tej sesji zachowała się awanturkowo. Zarzuciła ona sądowi, że jej aresztowanie i obecny proces stanowi "zniesławienie" jej wielbionego niegdyś męża.

Jiang wykorzystała ostatnią możliwość wypowiedzenia się w sali sądowej, aby przywódców partyjnych i rządowych, a także członków sądu — "reakcjonistów, kontr-rewolucjonistów i faszystów". Zignorowała ona ostrzeżenie sędziego, że dopuszcza się w ten sposób nowego przestępstwa.

Po tych wystąpieniach zabrał głos przewodniczący trybunału, sędzia Zeng Hanzhou, który powiedział, że dowody przeciwko oskarżonej są "rozstrzygające" i wystarczają do spełnienia żądań prokuratury i wydania wyroku śmierci.

Prokurator w swoim wywodzie odrzucił supozycje oskarżonej, że aktów rzekomej zdrady dopuściła się ona z inspiracji i z aprobatą Mao.

W chwili obecnej trybunał specjalny nie wydał jeszcze wyroku, oczekuje się bowiem, że ogłosi równocześnie werdykt dotyczący wszystkich oskarżonych, co prawdopodobnie nastąpi w końcu tego tygodnia.

W kołach prawniczych podkreśla się, że wina wszystkich oskarżonych została dowiedziona i uznana przez sąd, wobec czego sąd musi jedynie zdecydować wymiar kary: śmierć przez rozstrzelanie lub długoletnie więzienie. Rozprawa właściwie została zakończona. Oskarżeni zjawiają się w sali sądowej raz jeszcze, po to, aby wysłuchać wyroków.

### Tysiące Wiernych w Kościołach Chin

Pekin (UPI) — Tysiące wiernych wypełniło w Boże Narodzenie kościoły w całym Chinach. Niezależny Kościół katolicki w tym kraju przejął i uruchomił drugą świątynię w Pekinie, a mianowicie kościół św. Józefa, zbudowany w 1666 roku przez misjonarzy francuskich, który jeszcze w zeszłym roku był rządowym magazynem ubraniovym.

Jeszcze przed świętami robotnicy ozdobili krzyżami wieże tego kościoła, oczyszcili witrażowe okna i przed głównym ołtarzem wzniesili tradycyjną szopkę. Jedynym symbolem "dawnej porządku" była umieszczona nad wejściem gwiazda... w kolorze czerwonym.

Przepełniony do ostatniego miejsca był też drugi kościół katolicki w Pekinie pod wezwaniem Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia.

Pojawiły się też w sprzedaży choinki Bożonarodzeniowe... po 50 dolarów za sztukę.

Biskup Michael Fu, który celebrował Pasterkę w Pekinie twierdzi, że w Chinach są dwa miliony ciągle praktykujących katolików.

Oprócz obchodów czysto chińskich, odbyły się w Chinach obchody Bożonarodzeniowe w poszczególnych koloniach cudzoziemskich, głównie dyplomatycznych.

### Świąteczna Powódź Przyczyną Śmierci Dwoch Osób

Index, Wash. (UPI) — Gwałtowne opady deszczu ze śniegiem doprowadziły do wystąpienia rzek i jezior z koryt w stanie Washington i Oregon.

Wody, które porwały ze sobą tony błota zalały olbrzymie obszary, zniszczyły zabudowania gospodarskie, samochody i domy mieszkalne.

Wczoraj setki osób, które podczas świąt Bożego Narodzenia zmuszone były do ewakuacji powróciły do swych siedzib, zalanych wodą, błotem i zardzewiałymi odłamkami zniszczonych przedmiotów.

Największe straty ponieśli mieszkańcy miejscowości Index w Washingtonie, gdzie woda zniszczyła na powierzchni 7 domów. Powódź była przyczyną śmierci dwóch osób.

31-letni John Cochran z Parkdale, Ore., utonął, kiedy jego dom został podmyty przez wzburzone wody i znieśiony do pobliskiej rzeki.

35-letnia Evelyn Melich, z Elkton, Ore., udusiła się we własnym samochodzie, kiedy jego wnętrze wypełniło się błotem.

### Protest Moskwy

Moskwa. (UPI) — Sowieckie ministerstwo spraw zagranicznych wystąpiło z "ostrym protestem" do rządu irańskiego za dopuszczenie do napadu motłochu na ambasadę ZSRR w Teheranie.

Atak ten nazwany został "pirackim". Moskwa domaga się ukarania "piratów" i zastrzega sobie prawo odszkodowania za dokonane przez motłoch zniszczenia.

"Eksterytorialność ambasady sowieckiej została brutalnie pogwałcona przez liczną grupę osobników uzbrojonych w pałki, kamienie i noże" — stwierdza nota sowiecka, domagając się podjęcia kroków, które uniemożliwią na przyszłość tego rodzaju ataki.

### Kissinger u Sadata

Mit Abul-Kom. (UPI) — Były sekretarz stanu Henry Kissinger został dziś przyjęty prywatnie przez egipskiego prezydenta Anwara Sadata w rezydencji prezydenckiej nad Nilem. Omawiano przyłączenie się Jordanii do procesów pokojowych, zapoczątkowanych w Camp David.

Kissinger w ciągu 6 dni odwiedzi nieoficjalnie pięć państw blisko-wschodnich.

### Dziś Zostanie Przekazana Algierczykom

#### Reagan Przeciwny "Wypłacaniu Okupu Barbarzyńcom"

Washington. (UPI) — W Washingtonie już trzeci dzień trwają spotkania z przedstawicielami Algierii, odgrywanymi w negocjacjach z Iranem rolę pośrednika.

Departament Stanu ujawnił podczas posiedzeń dokumenty, w których strona amerykańska wyszczególniła koncesje, jakie zamierzała poczynić wobec Iranu w zamian za uwolnienie zakładników. Okazało się, że z chwilą kiedy podsekretarz stanu, Warren Christopher udał się w listopadzie do Algierii gdzie przedyskutował z algierskimi łącznikami odpowiedź US na żądania Iranu, wyjaśnił również, w jakim stopniu rząd jest gotów pójść na ustępstwa.

Oprócz zgody na nieinterwencję w wewnętrzne sprawy tego kraju, Stany Zjednoczone wyraziły gotowość na (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Czyrek Na Odprawie w Moskwie

Moskwa (UPI) — Warszawski minister spraw zagranicznych Józef Czyrek poleciał w ub. czwartek na odprawę do Moskwy. Przyjeżdżający do Moskwy przez Leonida Breżniewa zapewnił go, że komunistyczny rząd w Warszawie osiągnął postęp w likwidowaniu problemów, które narastały w ub. miesiącu.

Czyrek i Breżniew "wyrazili zadowolenie" z wyników moskiewskiej konferencji szczytowej przywódców państw Układu Warszawskiego, która odbyła się na początku grudnia, natomiast połępli — jak to ujmuje agencja Tass — "próby imperialistowskie i innych kół reakcyjnych podjęcia działań wyrotowych przeciwko socjalistycznej Polsce poprzez mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne i jej stosunki z sojusznikami."

W krótkim podsumowaniu kremlofskich rozmów Tass nie wspomina ani słowem o wydarzeniach w polskim świecie pracy ani o obawach, że Związek Sowiecki mógłby w Polsce interweniować.

"Leonid Breżniew życzył, aby pracujący naród w Polsce pokonał możliwość najręchlej trudności, które wyrosły na drodze socjalistycznego rozwoju, i wyraził przekonanie, że cel ten zostanie osiągnięty pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej... Obie strony wyraziły zadowolenie z wyników moskiewskiej konferencji i potwierdzenia przez Związek Sowiecki i socjalistyczną Polskę szczerych dążeń do uzdrowienia klimatu międzynarodowego."

Tass informuje, że w rozmowach, które — jak zwykle — przegwadzone były "w ciepłej i kordialnej atmosferze," uczestniczył sowiecki minister spraw zagranicznych Andrei Gromyko i ambasadorzy — polski w Moskwie i sowiecki w Warszawie. Czyrek poleciał do Moskwy "na zaproszenie rządu sowieckiego."

### Prezydent Carter Złamał Obojętym

Washington (UPI) — Jeżdżąc na nartach podczas wycieczki świątecznej, prez. Carter upadł, nieszczęśliwie łamiąc sobie lewy obojętym.

Lekarze ze szpitala wojskowego natychmiast udzielili mu pomocy medycznej. Złamanie okazało się na tyle nieskomplikowane, że Prezydent mógł powrócić do swego domu w Camp David, gdzie już wczoraj przyjął algierskich pośredników biorących udział w negocjacjach z Iranem.



# Co Kryją Pola Grunwaldu?

## Polscy Archeolodzy Odkrywają Ich Tajemnicę

Choć od owego historycznego dnia 15 lipca 1410 r. minęło 570 lat, temat bitwy grunwaldzkiej, mimo upływu wieków, nie tylko nie stracił na aktualności, ale wciąż nurtuje historyków, którzy stawiają się wiedzy o stożnym boju uzupełnić, rozszerzyć i uściślić.

W bieżącym roku na Polach Grunwaldzkich znów pojawili się archeolodzy, aby po 20 latach powrócić do przetrwanych w 1959 r. badań. Na jednym z archeologicznych stanowisk pracował dyrektor Państwowego Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, mgr. Odoj, który podzielił się z nami uwagami.

Prace, którymi kierowałem prowadzone były na stanowisku oznaczonym numerem 1 — kaplica. Są to ruiny kaplicy postawionej po bitwie grunwaldzkiej ku czci poległych chrześcijan.

Ruiny te badane już były przed 20 laty, jednak prace nie zostały przeprowadzone do końca, ponieważ nie udało się dobrać do olbrzymiego głaz zwanego kamieniem Jagielly, znajdującego się na tym terenie.

Kamień ten o wadze 15 ton został w 1901 r. ściągnięty z Pól Grunwaldzkich, gdzie leżał w miejscu, o którym głosiła tradycja, że przy nim Jagiełło przyjmował hołd pokonanych Krzyżaków.

Niemcy postanowili przenieść go na miejsce kaplicy, wykonując na nim w języku niemieckim napis, że właśnie tu poległ Wielki Mistrz Ulryk von Jungingen. W tym roku glaz przesunięto poza ruiny, co umożliwiło przeprowadzenie prezbiterium zakrytych.

Co zatem nowego ujawniły prace archeologiczne prowadzone na pańskim odcinku?

Przed wszystkim uzyskaliśmy potwierdzenie, że ostateczny kształt kaplicy nie jest pierwotny, a jego pierwsza faza musiała wyglądać inaczej. Natrafiliśmy bowiem na wcześniejsze ślady fundamentów, pasujących do dokumentów historycznych.

Z zachowanych zapisów wynika, że została ona konsekrowana w 1413 r., ale już w 1411., jak podają źródła, przewieziono do niej sprzęt liturgiczny. Mamy nawet dokładny spis. Były to m.in. 3 kielichy, alby, mszały i brewiarz. Wybudowana ona została z inicjatywy Wielkiego Mistrza.

Podczas prac wykopaliskowych odkryto około 60 monet, co potwierdziłoby hipotezy stawiane już przed 20 laty, kiedy to również natrafiono na 100 monet, że w kaplicy tej przyjęty był wyścig składania pieniędzy ofiarne na wschodniej ścianie. Świadczą o tym, że kaplica ta służyła za cel.

Odkryliśmy także liczne szkielety, pochodzące, jak stwierdzili antropolodzy, z przełomu XVII i XVIII w. Przemawia to za tym, że teren przykaplicy traktowany był jako cmentarz. Nas najbardziej zainteresowało znaleźto wtórne pochówki.

Podobnego odkrycia dokonaliśmy także w 1959 r. Wtedy również natrafiliśmy na grób przed wejściem do kaplicy, świadczący, że znajdujące się w nim szczątki ludzkie pochodzą z grobów masowych i zostały przeniesione w pobliże kościoła na cmentarz. — Czy można wnosić z tego, że znalezione groby są miejscem, gdzie pochowano poległych w bitwie grunwaldzkiej?

— Antropolodzy, którzy przeprowadzili dokładne badania stwierdzili, że poległ młody mężczyzna w wieku 18-35 lat. Ponadto, w niektórych kościach tkwiły jeszcze groye od strzała. Obecnie znalezione szczątki na wtórnym złoże pochodzą od około 200 osobników. Wszystkie należą do młodych mężczyzn. Co ciekawsze, na wielu czaszkach przy bliższych obserwacjach dało się wyraźnie zauważyć ślady urazów po uderzeniach toporów i mieczy.

— Z tego co pan mówi wynika, że oprócz ludzkich szczątków, groby nie

### Humor

Mama opowiada Witkowi o różnych kontyentach i panujących tam klimacie. Chcąc sprawdzić, co mały z tego zapamiętał, mam pyta: "Gdzie jest zawsze lato? W Afryce?" — odpowiada mały. "Dobrze, a gdzie są wieczne lody?" Witek po chwili namysłu: "W cukierniach!"

kryły żadnych innych materiałów historycznych.

— Nie spodziewaliśmy się w nich znaleźć żadnych rewelacji, dlatego że ówczesnym zwyczajem grzebano poległych, zabierając im wszystko, co mogło się jeszcze przydać. Dla przykładu powiem, że za jedną zbroję rycerską można było wtedy trzy wsie kupić.

— Z samą kaplicą historycy wiązą jednak pewne hipotezy, dotyczące lokalizacji obozu Wielkiego Mistrza.

— Ruiny stanowią jedyny materialny obiekt lokalizujący bitwę. Wiadomo już dzisiaj, że rozegrała się ona na obszarze około 10 km kw., ograniczonym takimi miejscowościami, jak: Zybułtowo, Grunwald, Dąbrówno, Łodigowo i Ulnowo.

Źródła podają znacznie więcej informacji na temat obozu Jagielly niż Wielkiego Mistrza. Wiadomo, że Polacy stali nad jeziorem Łubień, a w początkowej fazie walk, ważną rolę odegrała dolina tzw. Wielkiego Strumienia, płynącego śródkiem Pola Grunwaldzkiego. Na jego przeciwnych brzościach zajęły stanowiska wypadowe walczące strony. Kierunek natarcia polskich oddziałów przesunął się w stronę wsi Grunwald.

W dokumentach nie jest podane, gdzie stacjonował dokładnie obóz krzyżacki, nie ma też żadnego przekazu, dlaczego wybudowano kaplicę w tym właśnie niedogodnym dla budynku miejscu. Użytkowano ją bowiem na stoku, a więc niezbyt odpowiednim dla fundamentów.

Możemy dziś jedynie przypuszczać, że musiała istnieć wyjątkowo ważna przyczyna, przemawiająca właśnie za taką lokalizacją. Prof. Andrzej Nadołski mówi, że kpalica stała w miejscu największej liczby poległych. A taką krwawą walkę stoczono właśnie przy szturmowaniu obozu krzyżackiego. Jest to hipoteza najnowsza. Wcześniej bowiem lokalizowały obóz przeciwnika w pobliżu Grunwaldu.

— Badania odkrytych ruin kaplicy nie były jedynymi. Równocześnie obok olśniewających archeologów prowadzili prace archeolodzy z Instytutu Historii Kultury Materialnej w Łodzi. Czy ich badania przyniosły również ciekawe odkrycia?

— Trudno jest mi mówić o pracach kolegów. Myślę, że o tym powiedzieli by najlepiej oni sami. Mogę jedynie dodać, że natrafiono w Dąbrównie, który zdobyli Polacy w przededniu wielkiej bitwy, na ślady dużego pożaru, który zniszczył miasto. Odkryto przy tym wiele przedmiotów z ówczesnej kultury materialnej.

Reasumując można zatem powiedzieć, że zebrane materiały pozwalają uściślić wiedzę o przebiegu bitwy.

— Badania potwierdzają hipotezę prof. A. Nadołskiego, że kaplica stała w miejscu krzyżackiego obozu. Niestety nie przekazali nam szczegółowego opisu bitwy. Także przekaz Jana Długosza, na którym się głównie opieramy, ma wiele luk.

Prawdopodobnie nie zdawali sobie oni sprawy z tego jak bitwa ta miała zaciążyć nad dziejami Polski i jakie znaczenie odegrała dla przyszłych pokoleń. A przecież był to największy bój w średniowiecznej Europie, prowadzony, jak na tamte warunki, w sposób nowoczesny, polegający na tym, że dowódca nie uczestniczył w bitwie.

Ponadto podjęła ona Zakon Krzyżacki materialnie i osobowo. Od tego pamiętnego dnia już nigdy nie powrócili do swojej dawnej świetności. Dlatego też chcielibyśmy jak najwięcej szczegółów o niej wiedzieć. Jednym z ważnych elementów do rozwświetlenia jest sama strategia bitwy oraz możliwość dokładnego określenia usytuowania obydwu wojsk. Zwyciężył przecież ten dowódca, który obrał lepszą taktykę.

W ustaleniu stałych elementów obozów pomagają znaleziska grobów masowych, bowiem przy ich obronie poległo najwięcej rycerzy. Zaplanowane są zatem dalsze prace badawcze, które będą kontynuowane w następnych latach. Dopiero po ich całkowitym zakończeniu będzie można powiedzieć, że zrobione zostało wszystko, aby dostarczyć współczesnym maksymalną wiedzę o tym pamiętnym dniu.

— Dziękujemy za rozmowę. Emilia Górecka, (WTK-Warszawa).

### WYUCZCIE SIĘ ZAWODU

#### FRYZJERSKO — KOSMETYCZNEGO

Mężczyźni i Kobiety Bez Ograniczenia Wieków  
Polscy, Włoscy i Amerykańscy Nauczyciele

BEZPŁATNA POMOC W ZNALEZIENIU ZATRUDNIENIA  
DOSTĘPNE SUBSYDIA RZĄDOWE I POŻYCZKI STUDENCKIE!

#### CONTINENTALE BEAUTY SCHOOL

7645 W. BELMONT AVE. 453-4400 lub 637-8155  
Oraz MID AMERICA BEAUTY SCHOOL/ 5506 W. BELMONT/ 282-4400  
Godz. Studenckie: 8:30 Rano do 9:00 Wieczór Godz. Klientów: 9:30 Rano do 6:30 Wieczór  
ZAPISZCIE SIĘ TERAZ NA KURS STYCZNIOWY

### Laureaci Nagrody Im. F. Znanieckiego

Po raz pierwszy przyznano Nagrodę im. Florianą Znanieckiego za prace naukowe o problematyce polonijnej, ustanowioną przez Polską Akademię Nauk i Towarzystwo "Polonia". W kategorii prac naukowych ogłoszonych drukiem w języku polskim i językach obcych nagrody otrzymali:

I nagrodę — Witold Kula, Nina Asserdobraj-Kula, Marcin Kula za książkę pt. "Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1981", wydana przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, Warszawa 1973;

II nagrodę — Zygmunt Łukawski za książkę pt. "Ludność polska w

Rosji 1863-1914", wydana przez Ossolineum w 1978 r. (Biblioteka Polonijna, tom III);

III nagrodę — Andrzej Paczkowski, za książkę pt. "Prasa i społeczność polska we Francji 1920-1940", wydana przez Ossolineum w 1979 r. (Biblioteka Polonijna, tom V).

W kategorii innych prac naukowych, w tym nie publikowanych, laureatami zostali:

I nagrody — Władysław Miodunka — za całokształt działalności badawczej, dydaktycznej i popularyzatorskiej w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb środowisk polonijnych;

II nagrody — Krystyna Murzynowska — za książkę pt. "Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914", wydana przez Ossolineum w 1972 r. Książka ukazała się także w języku niemieckim w Dortmundzie w 1980 r. "Die polnischen Erwerbssauswanderer im Ruhrgebiet während der Jahre 1880-1914";

III nagrody — Tadeusz Radzik, za rozprawę doktorską pt. "szkolnictwo i oświata polonijna w Wielkiej Brytanii w latach 1852-1954", obronionej w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 1980 r., której promotorem był doc. dr hab. Albin Koprukowniak.

### Bożonarodzeniowy Wieczór u Akademików

Polski Związek Akademików zaprasza na tradycyjny wieczór bożonarodzeniowy, który odbędzie się w niedzielę, 11 stycznia, o 4 po poł., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont.

W programie: kolędy w wykonaniu Krystyny Hussar, śpiewaczki operowej i muzykologa z Rzymu oraz recytacje w wyk. Grażyny Olszewskiej. Również św. Mikołaj dla starszych i dzieci. Po programie część towarzyska.

\*\*\*

PZA zapowiada już teraz jedną z następnych imprez, jaka odbędzie się w marcu. Będzie to wieczór autorski laureata nagrody Nobla, Czesława Miłosza. Wieczór opracowuje red. Andrzej Azarjew.

### Kronika Historyczna AK

Wydana przez Zarząd Okręgu Koła AK, wyszła już drukiem Kronika Historyczna AK, oparta na relacjach jeszcze nigdzie nie publikowanych.

Celem Kroniki jest przekazanie przyszłym pokoleniom, a szczególnie historykom, tła na którym rozwijały się działania Armii Krajowej.

Kronika zawiera, między innymi tematy: "Armia Krajowa w literaturze," prof. J. Krzyżanowskiego, "Prasa i szkolnictwo w latach wojny 1939-1944," prof. W. Bartoszewskiego oraz "Polski Ruch Oporu po 1944 r.," dr D. W. Łady.

Publikacja była konieczna i pilna, ponieważ coraz mniej jest uczestników, którzy brali udział w działalności AK, lub we Władzach Cwilnych. W związku z tym apelujemy do byłych żołnierzy AK i w ogóle Podziemcia, aby nadsyłali swoje relacje, a ogół społeczeństwa prosimy o hojną pomoc finansową, która będzie pokwitowana przez wydawnictwo.

Kronikę można nabyć w cenie \$5.00 plus \$1.00 na portu w Sekretariacie Okręgu AK: 6754 N. Ionia Ave., Chicago, Il. 60646, lub w "Gift Shop," 3026 N. Milwaukee Ave., Chicago, Il. 60618.

### Poszukuje Krewnych

Paweł Krukowski, ur. 18.06.1919, poszukuje swej rodziny, która wyjechała do Stanów Zjednoczonych jeszcze przed I Wojną Światową. Poszukuje trzech ciotek, albo ich dzieci. Były to: Baczkowska, Dybowska i Potrykus z domu Krukowska, urodzone w Celbowie, pow. Puck, z ojca Juliana i matki Ewy z domu Bruchman.

Jeżeli żyje jeszcze ktokolwiek z rodziny tych osób, proszony jest o skontaktowanie się z Pawłem Krukowskim Rumia 84-230, ul. Aleje Zawadzkiego 20/5, Polska.

### DZIS — JUTRO — ŚRODA od 6:30 • ŚWIĘTO NOWEGO ROKU od 2-jej

#### Świąteczny Program Dla Całej Rodziny

#### Od 6-go do 6-go Roku Życia!

Chwyta za serce czarująca legenda osnuta na tle starego Krakowa w dawnej Polsce! WEDŁUG POWIEŚCI ANTONINY DOMAŃSKIEJ W ŻYWYCH KOLORACH FILM POLSKI



Przed zemstą czarnego Rafała młody Wawrzyk ucieka i chowa się w pracowni Wita Stwosza, gdzie na zamówienie króla Kazimierza rzeźbi olbrzymie figury Apostołów do sławnego ołtarza dla Kościoła Mariackiego w Krakowie.

Przygody Wawrzyka Oczarują Wasze Serca!

Druga Atrakcja To Barwna Komedja: Z Deszczu Pod Rynną Wpada

### "CZŁOWIEK z M. 3"

Ucieka z pod czulej opieki matki... dla mieszkania musi się zenić! Cena Biletu \$3 — Emeryci i Młodzież \$1.50

Telefon 545-5922	KINO Milford	Pulaski Przy Milwaukee Ave.
Dziś, Wtorek i w Środę	Świąteczny NOWY ROK	
Żółta Cizemka	Człowiek z M3	6:30 — 9:35
6:30 — 9:35		Tylko — 8:00
Żółta Cizemka	Człowiek z M3	2:00 — 5:05 — 8:10
3:30 — 6:45 — 9:45		

### Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

## Z Uroczystości 45-lecia Gminy 177 ZNP

W pierwszą niedzielę grudnia br. odbył się bankiet 45-lecia Gminy 177 ZNP. Przybyłych licznie gości powitał b. komisarz, a obecnie prezes Gminy Kazimierz Musielak. Po odpiesianiu hymnów przez Bronisława Pilarczyka i odmówieniu modlitwy przez diakona z par. Św. Jacka dr. Edwarda Różańskiego, jak również uczczeniu pamięci zmarłych członków, wysłuchano przemówień wybitnych gości, przybyłych na tę uroczystość. W imieniu Zarządu Centralnego ZNP przemawiała sekretarz Władysława Kubiak, która podkreśliła zasługi Gminy w pracy organizacji. Pani sekretarz wyraziła uznanie Gminie za jej wkład pracy dla dobra Związku Narodowego Polskiego.

Wielką niespodziankę sprawił wszystkim prezes Alojzy Mazewski, który mimo swych licznych zajęć, przybył na uroczystość Gminy. Zebrani powitali Prezesa długimi oklaskami. Prezes Mazewski mówił o sytuacji w Polsce, apelując do wszystkich o pomoc dla rodaków. Przewodniczącym bankietu był dr Edward Różański, honorowy prezes Gminy.

Po zjedzeniu smacznego obiadu, wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz odznaczyła zasłużonych członków Gminy. Byli nimi: dr Edward Różański, Tadeusz Pyrchla, Loui Rozkuszka, Aniela Madura, Albert Polak, Anna Pilarczyk, Frank Dmuchowski, Anna Nikiel, Mieczysław Osikowicz, Stanley Pilch, Wiktor Barczyk, Bronisław Szypczak, Stanisław Krzywicki, Stefania Pyrchla, Józef Rutkowski, Bolesław Krywicki i Józef Matuga.

Program artystyczny prowadził z właściwą sobie werwą i humorem Stanisław Latożyński. Zebrani wysłuchali wiersza, który zadeklamowała Kasia Wasiak, córka Kazimierza i Janusza Wasiaków. Kasia jest uczennicą polskiej szkoły im. T. Kościuszki. W czasie kolacji grał na akordeonie Heniu Sobkowicz.

Wśród wybitnych gości, którzy przybyli na tę uroczystość, znajdowali się: dyrektorki — Helena Orawiec z mężem i Florentyna Wiatrowska; dyrektorki: Tadeusz Radosz i Emil

### Pragnie Korespondować

Romuald Terpin, lat 20, student 5-ej klasy Liceum Technicznego w Polsce, pragnie nawiązać kontakt listowy z rodakami i rodzaczkami w USA, w języku polskim lub angielskim. Posiada szerokie zainteresowania, lubi muzykę, sporty, wycieczki, podróże.

Zainteresowani powinni pisać na adres: — Romuald Terpin, Rudna Wielka 62, 36-054 Mrowla (Polska).

### Pragną Korespondować

Małżeństwo z Polski, Zdzisława i Paweł Jelkonowie chcą nawiązać korespondencję z rodakami ze Stanów Zjednoczonych. Interesują się podróżami, muzyką, literaturą, numizmatyką i malarstwem.

Zainteresowani mogą pisać na adres: Zdzisława i Paweł Jelkonowie, ul. Lipcowa 71/55, 88-100 Inowrocław, Polska.

Kolasa; komisarki i komisarze: Genowefa Wesołowska i Roman Kolpaci z Okr. XII, Kaziemiera Pytel z mężem i Józef Sikora z żoną, Okr. XIII; honorowe dyrektorki: Janina Migala i Bronisława Helkowska, b. dyrektor Bonawentura Migala i honorowa komisarka Okr. XIII Zofia Buczkowska. Licznie również reprezentowane były Grupy i Gminy obu Okręgów.

Na zakończenie uroczystości, prezes Gminy Kazimierz Musielak bardzo serdecznie podziękował wszystkim za przybycie, a komitetowi, który zajmował się przygotowaniem bankietu: Annie Pilarczyk — wiceprezesse, Annie Nikiel — sekr. fin., Sandrze Folak, skarbnicze i M. Osikowicz i Bronisławowi Pilarczyk szczególnie.

Anna Nikiel, korp. Gminy

### Wieczorek Gwiazdkowy Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP urządza Wieczorek Gwiazdkowy, w poniedziałek, 29 grudnia, w sali SPK (Stow. Pol. Kombatantów), nr. 3242 N. Pulaski Ave., początek o godzinie 6:30 wieczorem.

Komitet zaprasza rodziców o przybycie z swą dźwiatw na ten wieczorek. Oprócz prezentów dla dzieci, odbędzie się wymiana podarunków (grab bag) między delegatami i delegatkami (pod warunkiem, że wartość podarunków nie przekroczy sumy \$2). Podana będzie kawa i smaczne, domowego wypieku ciasta. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Aleksander Moll, prezes  
Stefan Wądolowski, sekr.  
i przew. Komitetu Zabaw

### Zebranie Grupy 1532 ZNP

Zarząd Grupy 1532 ZNP zawiadamia, że w dniu 2 stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali 90 Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się zebranie instalacyjne grupy.

Wszystkich członków prosi się o przybycie i uczestnictwo w zebraniu. — S. Sciblo, prezes; J. Czarniecki, sekr. prot.

### Zmiana Daty Zebrania Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP zawiadamia, że posiadzenie instalacyjne, które miało się odbyć w niedzielę, 4 stycznia 1981 r., zostaje przełożone na następną niedzielę, tj. 11 stycznia. Odbędzie się w sali "Bagatela", 1122 N. Milwaukee Ave., o 2:30 po poł.

Prosimy wszystkich członków o obecność. — Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

### BIURA PRAWNE

#### JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY

Przyjmuje także wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Zapraszamy Państwa na

### WIELKI BAL SYLWESTROWY

w środę 31 grudnia br.

do pięknych i obszernych sal

#### MICHELLA TERRACE

5215-19 W. Irving Pk.

Obfita i luksusowa kolacja

- 2 butelki wódki i szampan na stół 10-osobowy
- Atrakcje i niespodzianki

Gra świetna orkiestra "EUROPA"

Początek o 7:30 wieczorem

Wstęp \$32.50 od osoby

Własny parking

Po rezerwacji stolików: Tel.: 286-6710 lub 545-5186

Zapewniamy pełne zadowolenie wraz z dobrą obsługą

### RYCERZE DĄBROWSKIEGO ZAPRASZAJĄ PAŃSTWO NA SYLWESTRA

W Środę, 31-go Grudnia, 1980 DO

#### MISTER ANTHONY

7438 W. IRVING PARK

KOLACJA • WYBOROWE TRUNKI

Polska Orkiestra "Good Company"

STAROPOLSKA I RYCERSKA

ATMOSFERA

WSTĘP \$30.00 OD OSOBY

PO REZERWACJE PROSIMY DZWONIC:

774-4453

LUB DO P. CZESŁAWA WAJDY: 354-3271



## Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## WARUNKI PRENUMERATY

WYŚYLAJEMY PRZEZ POCZTĘ  
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe	Tytyko Weekendowe Wydanie	
	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
	Półroc. (6 mos.)	6.75
	Kwartał. (3 mos.)	4.00
	Miesięcz. (1 mo.)	5.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe	Tytyko Weekendowe Wydanie	
	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
	Półroc. (6 mos.)	9.50
	Kwartał. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy  
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

## Sprzeczności Ekonomiczne

Żaden prezydent nie miał do rozwiązania tyle sprzeczności, ile czeka na prezydenta-elekta Ronalda Reagana. Przez kilka dekad rządy amerykańskie nie martwiły się inflacją, ale robiły wszystko, by nie dopuścić do powtórzenia się wielkiego kryzysu ekonomicznego, jaki zrujnował kraj w latach trzydziestych. Gdy nadeszła recesja, rzucano miliardy dolarów na inwestycje i zapomogi. Tą drogą zwiększano "ruch w interesie" i zmniejszano bezrobocie.

Jak długo mieliśmy pod dostatkiem własnej ropy naftowej, której cenę mógł rząd kontrolować, inflacja była nieznaczna. Ekonomiści twierdzili nawet, że niewielka inflacja jest korzystna, ponieważ zapewnia pełne zatrudnienie.

Te "żelazne" teorie ekonomiczne liberałów rozwały się jak mgła, gdy zaczęliśmy importować coraz więcej ropy naftowej, której cenę ustalają dostawcy według własnego wzdmięcia. Stanęliśmy wobec zjawiska, które według liberałów nie powinno zaistnieć — mimo zastoju i dużego bezrobocia trapi nas inflacja.

Znalezienie wyjścia jest trudne. Środki antyinflacyjne zwiększają zastój i bezrobocie, a tradycyjne metody walki z recesją — rzucenie na rynek więcej pieniędzy — zwiększają inflację. Społeczeństwo zrozumiało, że dotychczasowe metody przeżyły się i wybrało prezydentem konserwatyście, odrzucającego teorie liberałów. Nikt nie wie, czy teoria na pogodzie sprzeczności i czy jego potrafie zdadzą egzamin, ale trzeba je wypróbować.

Obok zastoju w przemyśle, bezrobocia i inflacji, prezydent-elekt będzie miał także do rozwiązania sprzeczności w rolnictwie. Zła pogoda i klęski żywiołowe w różnych częściach świata spowodowały zmniejszenie zbiorów zboża, ryżu i ziemniaków, a więc podstawowych środków wyżywienia ludzi i zwierząt domowych.

Gdy zapasy żywności kurczą się — liczba ludności stale wzrasta. Eksperti obawiają się, że w najbliższych latach setkom milionów ludzi grozi głód.

Niedobór w skali światowej spowoduje wzrost ceny zboża. Rolnictwo amerykańskie, dzięki wyjątkowo obfitym zbiorom w ostatnich latach

(z wyjątkiem ostatniego roku), przeżyło znaczny spadek cen, gdy koszty nawozów, paliwa i maszyn wzrosły poważnie. Burzliwe demonstracje farmerów zmusiły prez. Cartera do zarządzania skupu zboża przez rząd i magazynowanie go "na czarną godzinę."

Ponieważ koszt produkcji wzrastał więcej niż ceny artykułów rolnych, farmerzy zmniejszyli pogłowie bydła i świń, oraz obszar zasiewów zboża. Zbiory, nawet przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, będą więc mniejsze niż w latach poprzednich.

Marne zbiory w wielu częściach świata zmieniły sytuację. Ceny pszenicy kukurydzy, ryżu i innych produktów rolnych znowu wzrastają.

Mimo embargo na wywóz zboża do Rosji sowieckiej, nasze zapasy pszenicy, kukurydzy, ryżu i soi zmniejszają się szybko. Eksperti obawiają się, że wzrost cen żywności w 1981 r. może znacznie przekroczyć przewidywane 12 proc. Gdyby do tego doszło, rząd stawiający sobie jako główny cel walkę z inflacją, stanie wobec trudnej do rozwiązania sprzeczności.

Naturalną reakcją na szybki wzrost cen żywności byłoby wprowadzenie ograniczeń eksportowych. Przeciwni temu przemawia nie tylko filozofia konserwatyistów — zwolenników nie skrupowanej wymiany handlowej między państwami — lecz także humanitaryzm i względy ekonomiczne. Trudno wstrzymać eksport nadmiaru zboża, by utrzymać niskie ceny, gdy setki milionów ludzi za granicą przymiera głodem.

Wstrzymanie wywozu żywności zwiększyło by poważnie deficyt handlowy i osłabiło dolara.

Jeszcze groźniejsze skutki przyniosłoby dla przyszłości rolnictwa. Sztucznie utrzymywane niskie ceny żywności nie pozwolą wzrastać dochodom farmerów, którzy każdego roku muszą płacić więcej za paliwo, nawozy i maszyny.

Farmerzy będą zmuszeni do zmniejszenia inwestycji (z próżnego nikt nie naleje) i produkcji, gdy w świecie brak żywności.

Widzimy, że zagadnienia rolnictwa, podobnie jak przemysłu, tworzą błędne koło, z którego nowy rząd będzie musiał szukać wyjścia.

## Ceny Ropy Naftowej

Gdy państwa kartelu OPEC podwyższają ceny ropy naftowej, rozumiałe jest, że ogół konsumentów, uderzanych przez to po kieszeniach, wyraża nie tylko niezadowolenie, ale i oburzenie. Tak było ostatnio, gdy Arabia Saudyjska, utrzymująca przecież przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, podniosła cenę ropy o \$2 na baryłek, a więc do \$32. Otworzyło to drzwi do zwyczajki cen ropy we wszystkich państwach OPEC (organization of Petroleum Exporting Countries).

Wenezuela, sprzedająca dotąd ropę po cenie \$34 za baryłkę, zapowiedziała podwyżkę do \$37. Meksyk, który nie należy do OPEC, podniósł cenę o \$4, a więc do \$38.50. Norwegia sprzedaje swoją ropę po \$37.15, Sowiety po \$36.

Z raportu Departamentu Energii wynika, że w skali światowej przeciętna cena baryłki ropy wynosiła 5 grudnia \$33.31, ale Stany Zjednoczone, importujące zagraniczną ropę, płać \$34.21. Różnica ta wyraża się sumą \$5 milionów dziennie, jeśli chodzi o koszt importowanej przez nas ropy. Stany Zjednoczo-

ne kupują bowiem droższą, ale lepszą ropę w państwach północnej Afryki, gdyż uzyskują z tej ropy lepsze wyniki w przetwórstwie (benzyna).

Na tle cen ropy, jakie kształtują się w skali światowej, amerykańscy konsumenci skłonni są przeoczyć fakt, że po zniesieniu w znacznym stopniu kontroli cen w przemyśle naftowym Stanów Zjednoczonych również cena ropy naszej własnej produkcji wzrosła i wynosi \$35.88 za baryłkę, jeśli chodzi o odkrywana i wydobywana obecnie ropę. Gdy zaś przeprowadzony zostanie ostatni etap zniesienia kontroli (30 września 1981 r.), ceny amerykańskiej ropy wzrosną do poziomu cen światowych.

Konsumenci będą mogli z powodzeniem krytykować nie tylko kraje OPEC i nie tylko innych, zagranicznych producentów, ale też i nasze własne, amerykańskie kompanie naftowe. W nadchodzącym bowiem 1981 r. sytuacja w handlu ropą oraz pochodzącymi z niej przetworami "wyrówna się" w skali światowego rynku.

## Zaległości w Sądach

Sprawa nie jest ani nowa ani też chwalebna dla wymiaru sprawiedliwości w systemie Sądu Okręgowego pow. Cook. Wiadomo bowiem od lat, że w sądzie tym istnieją wielkie zaległości, a do tego przyczyną tych zaległości wynikają wyraźnie z lekceważącego traktowania przez wielu sędziów. I gdyby wszyscy sędziowie zastosowali się do tych zaleceń, jakie wysuwane są w raporcie obserwatorów, którzy działają od sześciu lat z ramienia Illinois League of Women Voters (jest to Cook County Court Watching Project), na pewno można by stopniowo zmniejszać istniejące w Sądzie Okręgowym zaległości.

Co więc ustalili obserwacje z okresu 1979-80? Oto ponad połowa sędziów urzędowała na sesjach trwających krócej niż trzy godziny. Oto 80 procent sesji trwało krócej niż pięć godzin. Sędziowie rozpoczęli sesje z godzinnym opóźnieniem, przedłużali przerwy w rozprawach, wcześniej odraczali je oraz ochotnie godzili się na przesuwanie rozpraw na następne terminy. I właśnie szczególnie ta ostatnia praktyka przyczynia się zarówno do odlewiania wymiaru sprawiedliwości, jak też do utrzymania w Sądzie Okręgowym olbrzymich zaległości w nagromadzonych do osądzenia sprawach.

Zastanawia w tej sytuacji, że szefostwo Sądu Okręgowego nie dostrzega tych wszystkich zjawisk, jakie zostały zaobserwowane przez postronnych czynniki, a więc wspomniany ośrodek społeczny, który potrafił objąć swoim raportem aż 15,000 spraw w okresie od stycznia do czerwca rb. Okazuje się z tego, że nie jest trudno ustalić nieprawidłowości w operacjach wymiaru sprawiedliwości w ramach Sądu Okręgowego pow. Cook. Czemu jednak owych nieprawidłowości nie dostrzega szef Sądu Okręgowego oraz nie dostrzegają szefowie poszczególnych wydziałów tego sądu? Przecież istniejącym obecnie w Sądzie Okręgowym zaległościami można by skutecznie zapobiegać, gdyby ci szefowie zaczęli naciskać na podlegających im sędziów, aby oni nalezyście pracowali, skoro otrzymują nieliczne wynagrodzenie.

## To i Owo

Najstarszym polskim pismem ilustrowanym był "Tygodnik Ilustrowany." Wychodził on w Warszawie w latach 1859-1939. Początkowo stanowił własność Józefa Ungra, potem firmy wydawniczej i księgarskiej Gebethner i Wolff. W "Tygodniku" drukowano w odcinkach "Krzyżaków" Henryka Sienkiewicza.

INNI  
PISZĄ

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Myśli  
o Sytuacji Polski

NOWY DZIENNIK — Politycznie świadoma część amerykańskiej Polonii nadal z troską śledzi rozwój sytuacji w kraju, swego pochodzenia.

Wydaje się, że okres gróźb sowieckich i sąsiadów z południa i zachodu dobiega końca. Breżniew przestał na razie potrzasać szabelką. Polacy ze swej strony uznali, że o ich losie decydują realia sytuacji geopolitycznej. Ale realia te dotyczą nie tylko Polaków. Breżniew też musi je mieć na względzie, jeżeli nie chce, aby w sercu Europy zaistniał drugi Afganistan, tyle że większy i praktycznie nie do zgryzienia. Dlatego Breżniew i jego towarzysze muszą pogodzić się z faktem, że zmiany w Polsce są nie do cofnięcia. Polska nie może być rządzona wbrew woli swych własnych robotników. "Mogą nas pilnować — oświadczył Wałęsa — ale nie mogą zmusić nas do pracy". W tych kilku słowach zamknięta się prawda, której nie jest w stanie obalić wielka wojskowa siła pół miliona sowieckich żołnierzy. Breżniew znalazł się więc w sytuacji jednego z odpowiedzialnych za spokój w Polsce i pokój w Europie. Nie sowiecka interwencja, ale właśnie jej brak może zagwarantować, że dekompozycja sowieckiego imperium nie postąpi teraz naprzód.

Nie zmienia to faktu, że Polacy pozostają narodem ujarzonym. To znaczy, ujarzmonym przez obcy im system polityczny, oparty na obcej doktrynie, której "przywódcą rolę" wzięli na siebie w Gdańsku strajkujący robotnicy i "Solidarność", przyjmując statut.

Wynikła z tego odpowiedzialność dwóch ludzi — Kania i Wałęsa — za uporanie się z podstawowymi problemami.

Głównym jest zapewnienie odpowiedniego kierownictwa — dla 10 milionów członków "Solidarności" po stronie Wałęsy i dla rozpadającej się dzisiaj partii po stronie Kania. Sekretarz KC zaczął usuwać z przywództwa tych członków, którzy nie są skłonni nagiąć się do nowej rzeczywistości. Wałęsa ponad głowami swych bardziej zapalnych współpracowników apeluje o spokój.

Znaczy to, że obaj są świadomi prawdy, że nie wystarczy stać naprzeciw siebie na barykadach, z mieczem Breżniewa nad głową, ale że muszą znaleźć drogi do bardziej uregulowanej współpracy. Kania musi przekonać "Solidarność", że nie grożą jej represje i że perspektywy niezabędnych reform i prawdziwego bezpieczeństwa wewnętrznego są prawdziwe i realne. Nie będzie to współpraca na bazie ideologicznej, raczej forma mariażu bez miłości, ale w celu obopólnych korzyści. Mariaż chrześcijańskich związków zawodowych z marksistowską z nazwy partią.

Mariaż ten, o jakim niedawno nawet filozofom się nie śniło, jest odpowiedzialny za dalszy rozwój sytuacji w Polsce, To znaczy, za ratowanie gospodarki Polski, której grozi ruina. Nawet przy wydanej pomocy ze strony krajów Wspólnego Rynku, Stanów Zjednoczonych i samego ZSRR nadchodząca zima znów może się stać okresem niepokojów, na co być może czekają rozhisteryzowani sąsiedzi, tak samo bojący się gospodarczej katastrofy Polski jak i pojawienia się u nich wolnych związków zawodowych.

Podstawowym jednak warunkiem przetrwania mariażu Wałęsy z Kanią, pobłogosławionego sceptycznym ręką Kościółca, jest udział "Solidarności" w administrowaniu i rządzeniu państwem. Broniąc interesów związków zawodowych, a faktycznie interesów całego narodu, "Solidarność" nie zamierza ograniczać swej roli do pozycji siły roboczej, bez głosu w planowaniu, rządzeniu i kontroli. Nie planuje bronić rządu przed jego własnymi, jakże dotychczas ciężkimi błędami. Godzi się dać siłę swoich mięśni, ale także i głowy.

Jeśli tak potoczy się współpraca robotników z władzą, Polska ma szanse przebrnięcia przez jedną, drugą i trzecią zimę, zanim nie nadejdzie realna poprawa, otwierająca drogę do dalszej liberalizacji.

Polonia proces odnowy w Polsce śledzi z największą uwagą.

## Myśl

— Kłamstwo jest poniżej prawdy; fikcja artystyczna powyżej.

(Hugo Steinhaus, Polska)

## Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

## Stracony Czas

W piątek, 12 bm. odbyło się spotkanie Polonii z Jackiem Wejrochem, uczestnikiem wydarzeń Polskiego Łata. Spotkanie to zorganizowane zostało w ramach kolejnego wieczoru u "Akademików." Jacek Wejroch, politolog i socjolog, jeden z sygnatariuszy Apelu 64, doradca "Solidarności," przebywa w Stanach na zaproszenie amerykańskiego Departamentu Stanu, dając szereg odczytów, uczestnicząc w spotkaniach ze środowiskami polonijnymi i amerykańskimi. Było to podobno już jego 26-te spotkanie w USA.

Spotkanie to z wiadomych względów wzbudziło duże zainteresowanie. Sala w Lusaka Mission wypełniła się po brzegi, zabrakło miejsc siedzących, wielu chętnych stało za drzwiami w korytarzu. Już sam ten fakt, wydawałoby się, powinien zdopinguwać prelegenta i organizatorów do poważnego podejścia do słuchaczy i stworzenia atmosfery umożliwiającej przeprowadzenie szerokiej i rzeczowej dyskusji. Sprzątał zresztą temu również temat spotkania jak i otoczenie mu towarzyszące. Nic takiego jednak się nie stało.

Po godzinnym czekaniu na wystąpienie Wejrocha, zebrani uraczeni zostali półgodziną wykładowej gadaniny, nie tyle na temat sytuacji w Polsce, ile na temat małej roli Polonii amerykańskiej w życiu politycznym kraju, na temat niezajomości sytuacji polskiej. Pouczeni zostali, że nie wolno im broń Boże zabierać głosu, bo się na tym nie znają, a jedynie obowiązkiem ich jest przysyłanie dolarów i wyciszenie Zachodu, bo "histeria," jaką on wytwarza jedynie szkodzi Polsce.

Później nastąpiła godzina pseudodyskusji, w której Jacek Wejroch w sposób ubliżający publiczności zbywał pytania zebranych, nie dając konkretnych odpowiedzi, nie omieszkał na każdym kroku, podkreślić swojego wielkiego doświadczenia politycznego i zasług położonych w czasie swojej działalności. Nie można kwestionować doświadczenia politycznego pana Wejrocha. Z pewnością pozwolił mu tylko w dobrym zdrowiu przeżyć nie tylko ten okres tak, jak to się do tej pory udawało.

Nie można się nie zgodzić z większością tez głoszonych przez prelegenta, tym bardziej, że były to rzeczy ogólne, znane od co najmniej dwóch mieści, a co bardziej wtajemniczonym sprawy gospodarcze znane były już od paru lat. Musimy się jednak zastanowić z jednej strony nad sensownością organizowania tego typu spotkań nie wnoszących nic nowego do sprawy, a wręcz przeciwnie działających w sposób dezinformujący na osoby mniej zorientowane w polskiej sytuacji.

Z drugiej strony nie sposób nie podjąć polemiki co najmniej z kilkoma stwierdzeniami red. Wejrocha, tym bardziej, że było to niemożliwe w trakcie spotkania. Bohater spotkań twierdzi między innymi, że w Polsce każdy zdaje sobie doskonale sprawę z konieczności przeprowadzenia reform, a I-szy sekretarz KC PZPR Kania i inni przedstawiciele KC rozumieją doskonale sytuację, wyszli tym razem reformom naprzeciw. Jest to bardzo piękne hasło, tyle, że nie potwierdzają go fakty. Wydaje nam się raczej, że to góra partyjna nie mogąc sobie pozwolić na otwartą konfrontację ze społeczeństwem, ustępuje starając się jednak ze wszystkich sił reformom przeszkadzać.

Przeglądając nazwiska "nowych" członków KC nie trudno jest zauważyć, że są to ci sami ludzie, którzy już niejednokrotnie sprawowali, w większości stalinowskiej zamordysci. Czy można sobie z pełną odpowiedzialnością pozwolić na stwierdzenie, że ci ludzie to szczyt reformatorzy? Ciągłe niepokoje w Polsce też nie są przecież wynikiem warcholstwa robotników, lecz ciągłego niedotrzymania przez partię podpisanych warunków umowy społecznej.

Spójrzmy jeszcze na jedną sprawę. W Polsce praktycznie zaczął się głód. Pomimo tego, rząd PRL zaprzecza tym faktom, nie tylko nie zwracając się do rządów zachodnich z prośbą o pomoc charytatywną, ale wręcz utrudnia możliwość niesienia tej pomocy nie godząc się na dystrybucję żywności, nawet przez komisje mieszane: Kościół-Solidarność — władze PRL, stawiając tym samym swoje partykularne cele ponad życie biologiczne narodu. Czy to jest ten

objaw dobrej woli, o której mówił red. Wejroch?

Z piątkowego spotkania wynikało ponadto, że głównym zagrożeniem Polski nie są rosyjskie wojska zgromadzone wokół jej granic, lecz historia wybuchła na Zachodzie wokół sprawy polskiej. Stwierdzenie, że wojska te nie są w Polsce, lecz zajęły NRD i Czechosłowację, jest typowym demagogicznym chwytom odwracającym kota do góry ogonem. Kto pamięta rok 1968 ten wie, że w tym czasie wojska rosyjskie stały na terenie Polski, lecz każdy wiedział, że nie przeciwko nam były one skierowane, każdy wiedział, że skierowane one były przeciwko państwu czzechosłowackiemu, przeciwko Praskiej Woźnie.

Każdy trzeźwo myślący człowiek zdaje sobie sprawę z faktu, że tzw. "histeria" Zachodu jest obok postawy narodu polskiego, a może nawet przede wszystkim, główną przyczyną, dla której Rosjanie do tej pory nie odważyli się na interwencję w Polsce. Musimy pamiętać, że tej wspaniałej prasy, poparcia narodów i zdecydowanej postawy rządów zachodnich bardzo zazdroszczą nam Węgry, Niemcy, Czesi i Afgańczycy, którzy w przełomowych i jakie tragicznych chwilach swoich narodów jej nie mieli.

Usłyszeliśmy również, że Polonia nie może zabierać głosu na temat Polski, ponieważ żyjąc poza Krajem nie może współdecydować o jego losach. Nic nowego. Komuniści przez całe trzydzieści pięć lat starali się rozdzielić Polskę od reszty kraju nie zapominając jednak o rozbijaniu i infiltracji środowiska polonijnego. Szkoda tylko, że red. Wejroch nie pamięta z historii, że drugą Rzeczpospolitą wywalczyli nie tylko Legiony Piłsudskiego, ale również Paderewski, Dmowski i inni, poprzez walkę dyplomatyczną na Zachodzie, a sprawę polską i jej dobre imię. Nie wziął on również pod uwagę, że w szeregach armii polskiej walczyła błękitna armia Hallera, której tron stanowili jśnowoje amerykańskiej Polonii, którzy niejednokrotnie wcześniej Polski na oczy nie widzieli, a jednak przelewali krew za tą daleką ojczyznę swoich ojców, które pozostałi wierni.

Powinien również pamiętać, że w czasach stalinowskiej nocy i później, kiedy społeczeństwu w kraju zakneblowano usta, właśnie na emigracji powstały pierwsze koncepcje niepodległościowe, które przedostając się do Kraju budziły nadzieję i sumienia. Musimy pamiętać, że większości starszych prawa do głosu nikt nie dał. Oni to prawo wywalczyli sobie własną krwią na wszystkich frontach II-ej wojny światowej. To nie tylko ich prawo, to obowiązek wobec poległych kolegów, których mogły rozsiadane są po całej kuli ziemskiej.

Mamy to prawo również my, przedstawiciele młodego pokolenia emigracji. Prawo to zyskaliśmy poprzez rezygnację ze spokojnego życia i robienia kariery w kraju za wszelką cenę, narażając się na chorobę emigracyjną, na zacznianie wszystkiego od nowa, niejednokrotnie o chłdzie i głodzie. Zyskaliśmy go swoją postawą na emigracji, kiedy wybraliśmy drogę służenia sprawie wolności, a

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Kłopoty  
Spikera Izby

Spiker Izby Kongresu, Tip O'Neill, zarzucca Krajowemu Komitetowi Partii Demokratycznej, że postawił na jedną kartę — Jimmy Cartera, zapominając przed wyborami o demokratycznych kandydatach do Senatu i Izby.

Tip O'Neill ma osobiste powody do żalu. Duża większość demokratyczna w Izbie, której jest marszałkiem, skurczyła się, w dodatku znaczna grupa (od 30 do 40) demokratycznych kongresmanów wyznaje filozofię konserwatywną. Mają oni nawet chętność domagać się wyznaczenia ich do ważnych komitetów groząc, że jeżeli nie spełni ich żądań, będą głosowali i przeciw niemu.

Tip O'Neill po konferencji z konserwatywnym kongresmanem (dem.) Charlesem Stenholmem z Texas załził się, że konserwatyści "popychają go". Kongr. Stenholm miał powiedzieć O'Neill, że jest przygotowany do spotkania liberałów ze swojej partii na "polu bitwy". Spiker O'Neill reprezentujący okręg w Massachusetts, należy do umiarkowanych liberałów.

# Z Bocznego Trybunu Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

## EAGLES - WINGED BULL 1:0

Bramkę zdobył Z. Trzyna  
 W inauguracyjnym meczu w rozgrywkach halowych Eagles odniósł sukces remisując z mistrzem ligi i zdobywcą Pucharu Illinois. W dotychczasowych pojedynkach między tymi drużynami zawsze zwycięstwo wychodziło Polacy obojętnie o jaką stawkę walczyli. Jeden raz był wynik remisowy w niedokończonym meczu.

Wszystko wskazywało na to, że w końcu Winged Bull przełamie złą passę i odniesie pierwsze zwycięstwo, bo dosłownie sekundy dzieliły go od tego celu. Spiker zapowiedział, że do końca zawodów została jedna minuta a za chwilę widzieliśmy ściskających się zawodników Winged Bulls, którym udało się zmusić do kapitulacji do brzo do tej pory broniącego P. Zagone. Polacy zaczęli od środka przeprowadzając desperacki atak, w którym brało udział kilku zawodników. Na ataku piłka trafiła do nieobstawionego Z. Trzyna, który strzelił jak z armaty i piłka wylądowała w siatce obok zdumionego bramkarza sryjczyckiego. Na wznowienie gry nie starczyło już czasu.

Sam mecz nie był jakimś budującym widowiskiem. Lepszej technice Sryjczyków Eagles przedstawił ambicję i większą zacietość. Gra przeważnie toczyła się na środku pola, które zostało znacznie powiększone. Nie myślimy, że zwiększenie liczby zawodników do 9-ciu jak również wykorzystywanie band poza bramkami uatrakcyjniło rozgrywki. Obecnie widzi się dużo chaosu i liczenie na przypadkowość. Czasami moda nie idzie w parze z estetyką i dlatego dziwić się trzeba National Soccer League, że zdecydowała się zmienić w tym roku przepisy.

## Z KLUBU SPORTOWEGO WISLA

W piątek, dnia 19 grudnia lokal klubu sportowego Wisła wypełnił się tymi, którzy żegnali z żalem odjeżdżającego do Polski Zygmunta Prokopa, doskonałego obrońcę Wisły przez ubiegłe dwa sezony. Zarząd Wisły, z prezesem E. Mazurem, H. Czaplakiem, zastępcą prezesa i J. Jakobowem, menażerem na czele — w swoim imieniu, członków klubu i dużej ilości kibiców złożyli podziękowania doskonałemu graczowi i dobremu człowiekowi, jakim był Z. Prokop.

Dowodem sympatii, jaką cieszył się Z. Prokop był wypełniony "po brzegi" lokal Wisły przez tych, którzy oceniali go pozytywnie przez cały jego pobyt w Chicago. Przy lampce wina spędzono wieczór a wspomnień było dużo i to w jak najlepszym "wydaniu". Wyróżnił się on bowiem w każdym meczu szczerą grą, która cechuje prawdziwych sportowców-amatorów, jakim był Z. Prokop. Przyjęcie przygotował kier. lokalu, wiceprezes Z. Spott, który szczególnie cenil Z. Prokopa w pracy dla polonijnego klubu Wisła w Chicago.

## WIADOMOŚCI Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES

Kierownictwo sekcji młodzieżowej tj. panowie Mocny, Makówka oraz Małek zawiadamia, że w dalszym ciągu klub przyjmuje zapisy chłopców w wieku lat 14-tu oraz 16-tu. Treningi odbywają się w piątki od godz. 6-jej wieczorem w Kościuszkowski Park przy ulicach Avers-Diversey.

Treningi prowadzi znakomity instruktor Władysław Giergiel, spod którego ręki wyszło wielu piłkarzy reprezentantów barw narodowych. Reprezentant z jego wielkiego doświadczenia oraz dużej fachowości na pewno młodzież klubu sportowego Eagles poczyni duże postępy.

Podobnie jak w latach ubiegłych 31 grudnia w lokalu klubowym odbędzie się bal sylwestrowy. Po informacji oraz rezerwacje prosimy dzwonić wieczorami na tel. 252-9551.

## NIESFORMNI KIBICE LEGII

W 14 kolejce spotkał i ligi piłkarskiej w Polsce grupa chuliganów, którzy występowali jako sympatycy warszawskiej Legii z flagami o barwach klubowych, będąc pod wpływem alkoholu, zdemolowała obiekt sportowy innego warszawskiego klubu — Polonii Warszawa. Milicja aresztowała kilka osób. Legia rozgrywała w tym dniu mecz z poznańskim Lechem.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

## Eugeniusz Dąbrowski

# Stanisława Walasiewiczówna

W Cleveland w Stanach Zjednoczonych w nocy z 4 na 5 grudnia 1980 roku zmarła tragiczną śmiercią, słynna niegdyś polska lekkoatletka Stanisława Walasiewiczówna, znana również jako Stella Walsh. Została ona zastrzelona w czasie próby włamania rabunkowego do jej mieszkania.

Ojczyzna i sport to dwie miłości i pasje Stanisławy Walasiewiczówny — była im wierna do końca swego życia.

Urodziła się 11 kwietnia 1911 roku w małej wiosce pomorskiej — Wierchowno pod Rypinem. Liczyła za ledwie trzy lata, gdy jej biedni rodzice wraz z innymi ubogimi polskimi



Stanisława Walasiewiczówna

chłopami zdecydowali się w 1914 roku na emigrację do USA.

W Ameryce rodzina Walasiewiczów osiedliła się w mieście Cleveland, w stanie Ohio. Początki były trudne. Już jako 15-letnia dziewczynka zaczęła ona pracować w przedsiębiorstwie kolejowym jako urzędniczka. Wkrótce wstąpiła do 141 Gniazda Sokolstwa Polskiego w Cleveland, gdzie grała w koszykówkę i stawała pierwsze kroki w lekkoatletyce. Odniesione w 1927 roku zwycięstwo w biegu na 50 jardów (dystans ten pokonała w 6 sek.) było początkiem jej kariery sportowej.

W 1929 roku wraz z grupą sportowców amerykańskiego "Sokola" Walasiewiczówna, po raz pierwszy odwiedziła Polskę, biorąc udział we Wszzechsłowińskim Zlocie Sokolstwa w Poznaniu, zorganizowanym z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Zwróciła na siebie uwagę zwycięstwami w biegu na 100 m i w skoku w dal. Działacze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zwrócili się do niej, aby pozostała w Kraju, chociaż kilka miesięcy i w barwach Polski startowała w meczach międzynarodowych z Austriaczkami, Czechkami i Japonkami. Debiut Walasiewiczówny w reprezentacyjnej koszulce z polskim orłem był bardzo udany: w spotkaniu z Czechosłowacją wyrównała po raz pierwszy w swej karierze rekord świata na 60 m (7.6 sek.).

I tak objawił się wielki talent — Stanisława Walasiewiczówna szturmem zdobyła czołowe miejsce wśród najlepszych sprinterek świata. Od tego czasu rokrocznie przyjeżdżała do Polski na kilka miesięcy letnich. Startowała w barwach klubów: Grzywny Warszawa, Legii Warszawa i Warszawianki (gdzie była koleżanką klubową Janusza Kusocińskiego). W 1930 roku brała udział w III mistrzostwach Świata Kobiet w Lekkoatletyce i wywalczyła trzy tytuły mistrzowskie — w biegach na 100 i 200 m oraz w skoku w dal.

Znakomita lekkoatletka wychowywała się na obczyźnie, ale o Ojczyźnie nigdy nie zapomniała. Zwróciła się do Polski, aby mogła wystąpić z Białym Orłem na koszulce na Igrzyskach w Los Angeles w roku 1932. Mimo sprzeciwu Amerykanów — potrafiła postawić na swoim. Walasiewiczówna została obywatelką amerykańską dopiero po poślubięciu Harry Olsona w 1947 roku.

Była wszechstronną zawodniczką. Osiągała znakomite rezultaty w biegach na dystansach od 100 do 800 m, w skoku w dal oraz rzutach oszczepem i dyskiem. Przed startem w Los Angeles zdobyła już 14 rekordów USA.

Na olimpiadzie trzykrotnie przebiegła 100 m w 11.9 sek., wyrównując nieoficjalny rekord świata Holenderki Schuurman i zdobywając złoty medal. W rzucie dyskiem zajęła szóstą lokatę, nazbyt zajęta eliminacjami "setki."

W roku 1936 Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m podczas olimpiady berlińskiej. Osiągnęła poza tym przed wojną wiele innych sukcesów. Była mistrzynią świata w biegu na 60, 100 i 200 m,

mistrzynią Europy w biegach na 100 i 200 m, wicemistrzynią Starego Kontynentu w skoku w dal i sztafecie 4x100 m. Pobila wiele rekordów świata w sprincie. Jej rekord Polski na dystansie 200 m — 23.6 sek. przetrwał, aż do roku 1964, kiedy poprawił go wreszcie Irena Kirszenstein-Szewińska.

Nazywano ją kobietą-teamem i nie było w tym przesady, ponieważ startowała we wszystkich niemal lekkoatletycznych konkurencjach. Mało kto pamięta, że brała udział w łyżwiarstwie mistrzostw Polski. Jako hobby traktowała jazdę konną, camping i rybołówstwo.

Stanisława Walasiewiczówna była jedną z postaci symbolizujących więź Polonii z Krajem. W Polsce była 23 razy. Studiowała na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i utrzymywała stały kontakt ze sportowcami.

Po raz ostatni Walasiewiczówna odwiedziła Kraj w 1977 roku z okazji sportowych Igrzysk Polonijnych w Krakowie, w których startowała i zwyciężyła w biegu na 60 m. Podczas tej ostatniej wizyty przekazała dla Warszawskiego Muzeum Sportu wszystkie swoje liczne trofea sportowe. "Dla Polski je zdobywałam i w Polsce powinny się one znajdować" — zdecydowała. Postanowiła zatrzymać dla siebie tylko medal z krakowskich igrzysk.

Świetna przed laty sportsmenka w ostatnich latach poświęcała się pracy działaczki i trenerki, wychowując w Ameryce wiele utalentowanych lekkoatletek, koszykarek czy gimnastek wśród młodzieży polonijnej.

## Z Klubu Marynarskiego "Morskie Oko"

Przypomina się wszystkim członkom Klubu Marynarskiego Morskie Oko, że wyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 4 stycznia, w sali Paradise, pnr. 1758 W. 48 ulica, o 2-jej po poł.

Prosimy o liczne przybycie, bo są ważne sprawy i wybory nowego zarządu. — Mary Ann Bialek, koresp.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI  
 Stacja WSBG 1240 KC  
 Codziennie 7:30 Rano  
 2:3 Po Pol. w Niedziele  
 Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA  
 LIDIJ PUCIŃSKIEJ  
 Stacja WEDC  
 7 Dni w Tygodniu  
 8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII  
 WCEV 1450 AM  
 MIGALA COMMUNICATIONS CORP.  
 Od Poniedziałku do Soboty Włącznie  
 4:05 Do 6:00 Wieczorem  
 Kierownicy i Anonsery Audycji  
 JÓZEF ŚLAWA i JERZY MIGALA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"  
 Właściciel Programu  
 MARIAN CZERNIECKI  
 Od Poniedziałku do Piątku  
 Od 4:30-5:00 Po Pol.  
 W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol.  
 WOP A 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"  
 Stacja WOPA  
 Od Poniedziałku do Piątku  
 Włącznie  
 5 do 5:30 Po Pol.  
 ADAM GRZEGORZEWSKI  
 Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓZANCOWA  
 OJCA JUSTYNA  
 WOPA 1490 KC  
 Sobota 7:30 Rano  
 Niedziela 7:30 Wiecz.  
 O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA  
 SKOCZNA POLSKA MUZYKA  
 Sobota 8:9 Rano i 1:2 Po Pol.  
 WTAQ 1300 KC  
 Niedziela 8:9 Rano i 2:3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW  
 Stacja WOPA 1490 KC  
 Sobota 12.1  
 Niedziela 10.1  
 Stacja WYLO 540 KC  
 Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING  
 RADIO POLKA SHOWS  
 WOPA 1490 KC  
 Sobota 1 do 2 Po Pol.  
 WTAQ 1300 KC  
 Sobota 3 do 4 Po Pol.  
 WONX 1590 KC  
 Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"  
 Stacja WOPA 1490 KC  
 W Każdą Wtorek, Środę,  
 Czwartek i Piątek 7:30 Wiecz.  
 Kierownik  
 BRONISŁAW ZIELIŃSKI  
 Anonsery  
 PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

# Listy Do Redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

nie wycierania poczekalni konsulatów i wysługiwanie się instytucjom reżymowym, wiedząc, że jedyną pewną nagrodą będzie niemożność odwiedzenia rodzinnego kraju i może już nigdy nie zobaczenie się z najbliższymi. Tego prawa nie może nam odebrać nikt.

Polemizować można znacznie dłużej, lecz już to wystarczy do stwierdzenia smutnego faktu, że wystąpienie piątkowe nie było szczytowym osiągnięciem ukazywania prawdy. Wierzymy w dobrą wolę Jacka Wejrocha. Zdajemy sobie sprawę, że będzie on wracał do kraju i nie wszystko powie mu wolno. Niemniej jednak od człowieka tej klasy możemy chyba wymagać lepszego rozważania i więcej taktu, a rzetel-

ność dziennikarska domaga się przynajmniej milczenia na tematy, o których mówić się nie może. W przeciwnym wypadku informacja staje się dezinformacją. Nam ona niewiele zaszkodzi, ale powtarzana w środowiskach amerykańskich, może wyrządzić szkody, których naprawienie będzie bardzo trudne.

Redaktora Wejrocha możemy zrozumieć. Nie można jednak wytłumaczyć zenującego zachowania się spojrzenia sali. Swiadczy ono dobitnie o opanowaniu pewnych środowisk polonijnych przez propagandę komunistyczną. Najwyższy już czas, ażebyśmy zdali sobie sprawę ze stopnia prowadzonej przez konsulata infiltracji Polonii i przystąpili do przeciwdziałania, zanim będzie za późno.

r. j.

(Nazwisko i adres znane Redakcji).

# Sport News From Around The Globe

English bookmakers have established FC Liverpool as favorite to win the European Champions' Cup. Next in line are Bayern Munich (4-1), Real Madrid and Inter Milan. Somewhat surprisingly, their favorite in the European Cup Winners' Cup is Fortuna Dueseldorf, who rank fairly low in the Bundesliga. That judgment may be based less on the strength of the German team than on the weakness of its rivals.

Bernd Shuster has already conquered the hearts of FC Barcelona's "socios." The team had reached an all-time low after the home defeat (0-4) by FC Cologne in the UEFA Cup. Kubala was fired as coach and replaced by the eternally young Helena Herrera. But it was Schuster's brilliant performance that turned the team around in a splendid 4-2 victory over Spanish league leaders Atletico Madrid, who had previously been undefeated in 15 games.

Not content with its new aquisition, Barcelona keeps making offers for every great player. The latest one is for Bayern Munich's Karl-Heinz Rummenigge. The transfer offer amounts to \$6,320,000. In addition, the player would receive an annual salary of \$380,000. But Rummenigge is happy at Bayern Munich, where he earns only half that amount but feels secure.

The man left out in the cold is Austrian striker Hans Krankl who is entitled to enough money from

Barcelona to retire. But he is to young for that and enjoys playing. During the recent World Cup qualification game between Austria and Albania, won 5-0 by Austria, Schalke's Kurt Jara approached Krankl with a proposition to join him. Another Austrian international contacted by Jara was Welz, who is not happy in the Dutch team AZ 67 Alkmaar.

Barcelona has not given up on Maradona, either, The Spanish club, which devours soccer stars with an insatiable appetite, is likely to be even more anxious to land the 19-year old prodigy after the admiration for him expressed by Austrian National Coach Karl Stotz: "I've never seen do perfect a player. The way he attacks the ball, his tricks and body feints, his speed and constant scoring threat make him, in my opinion, the best soccer player of all times." Has Stotz ever heard of Pele? "Yes," he replies, "very much so. I played against him during the 1958 World Cup."

The latest imports in the Bundesliga come from a country that is usually considered a minor soccer country: Iceland. Borussia Dortmund was so pleased with the performance of striker Atli Evaldsson that coach Udo Lattek invited three additional players from Iceland for a try-out. He was impressed by all of them, but since German teams are limited to only two foreign players, Dortmund signed up midfielder player Magnus Berge.

# 42nd Annual Chicago Sport Show

Willy Necker and his world-famed retrieving dogs, casting star Judy Pachner and archery champion Ann Clark will be among the star attractions appearing in John Bromfield's stage and water show in the 42nd annual Chicago Sport Show on Jan. 9 thru 18 at the International Amphitheatre.

Not only will Necker, Pachner and Clark be performing in the center arena of the Amphitheatre complex opening night when expo hours will be 5 to 11 p.m., but they also will be available to show visitors for advice and instruction in their specialties.

The comely Pachner lass, who is one of the finest professional casters in the nation, will spend a great deal of time in the show's fishing tackle row where other top experts will join her in extending tips on reeling in the finny tribe. They also will demonstrate the latest in rod and reel in a special casting pond.

From there the fishing fan can take himself to the live trout pool in the show's "do-it-yourself" section

and try landing some of the fish to take home for his or her dinner.

Ann Clark, besides her long array of championships, is devoting considerable time to developing U.S. Olympic prospects, some of whom have won gold medals in the international competition of competitions.

The big family outdoors show, with its special sections of boats, recreational vehicles, fishing resorts, campers, tents, hunting and fishing gear and other items pertinent to the world of the great outdoors, will have the following hours after opening night:

Jan. 10, 12 noon to 11 p.m.; Jan. 11, 12 noon to 10 p.m.; Jan. 12, 13, 14 and 15, 2 to 10 p.m.; Jan. 16, 2 to 11 p.m.; Jan. 17, 12 noon to 11 p.m. and Jan. 18, 12 noon to 8 p.m.

Bromfield's stage-water show will go on twice daily, afternoon and evening, after the single performance opening evening. There will be no extra charge for this presentation.

## Kupcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

**Wanted Indian Head Pennies**  
 Other coins too. Will pay 40¢ each. Private party. Will pick up. 942-8522

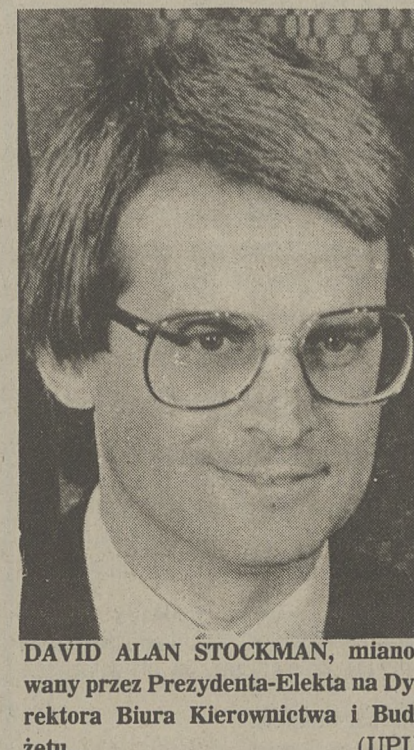
### ALUMINIOWE PUSZKI

**35¢**

1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funt  
GAZETY \$1.75  
za 100 funtów

NAJWIŻSZE CENY ZA  
MIĘDZ-MOSIĄDZ-BATERIE

WYLADOWYWANE WĘWNĄTRZ  
**GLOBAL RECYCLING INC.**  
1800 N. ST. LOUIS  
276-0730  
PON. WT. SR. CZW. 8:30 DO 4:30  
PIĄT. 8:30-2:00 NIEDZ. 10-2



DAVID ALAN STOCKMAN, mianowany przez Prezydenta-Elektę na Dyrektora Biura Kierownictwa i Budżetu. (UPI)

## Ograniczoną Wolność Twórczą

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

go utwory i książki, które zawierają będą krytykę Związku Sowieckiego lub będą "obraźliwe" dla Moskwy. Tejchna zapewnił, że zwiększone zostaną fundusze państwowe na rzecz pisarzy, podkreślił konieczność "powstawania wielkiej literatury, będącej barometrem kluczowych problemów społecznych" i dodał nawet, że twórczość pisarska winna "odzwierciedlać polskie problemy, dotyczące sąsiadów, sojuszy i współpracy" — z jednym wszakże "tabu": tematem sowieckim.

Zbiegiem okoliczności, albo w wyniku planowania, wypowiedź Tejchny wbiegła się z dorocznym przeglądem wydarzeń politycznych, którego na łamach "Prawdy" dokonał komentator

tego dziennika Siergiej Wisniewski.

Stwierdził on bez ogródek, że "państwa Układu Warszawskiego nie pozwolą nikomu podminowywać osiągnięć socjalizmu." Nie pozbawiony specjalnej wymowy jest fakt, że Wisniewski zacytował moskiewską wypowiedź Józefa Kani z dnia 3 grudnia, który zadeklarował potulnie, że Polska "była, jest i będzie państwem socjalistycznym."

Z depeš omawiających warszawski kongres literatów wynika, że nie poruszono sprawy niezależnego, pozaczuralnego wydawnictwa "Nowa," które w ciągu ostatnich trzech lat wydało ponad 100 książek autorów polskich i zagranicznych, zakazanych przez cenzurę.

Z innych wydarzeń zanotować należy zapowiedź grupy niezależnych rolników, że jutro wystąpią w sądzie wyższej instancji z wnioskiem o zarejestrowanie ich niezależnej organizacji zawodowej "Solidarność wsi."

Dwa miesiące temu sąd niższej instancji odrzucił ten wniosek, argumentując, że przepisy dotyczące wolnych związków zawodowych stosują się tylko do tych pracowników, którzy są zatrudniani przez innych.

Niektórzy przywódcy organizujących się rolników grożą strajkiem, jeżeli Sąd Najwyższy odrzuci ich wnioski.

### Spór o Szpital

Valetta (NYT) — Pomiędzy socjalistycznym rządem Malty i zakonem Suzebniczek Najświętszej Maryi Panny trwa spór o połowę szpitala, który stanowi prywatną własność zakonu. Szpital ten prowadzony przez "niebieskie Siostry" jest jedynym prywatnym szpitalem na Malcie.

Rząd chce przejąć połowę szpitala, aby ułatwić sobie realizację narodowego programu zdrowotnego, zakazanie natomiast nie chcą zrezygnować ze swojego tytułu własności. Konflikt nabrzmiał tak bardzo, że rząd maltański wydalil z kraju sześć zakonnic z Irlandii i Szkocji oraz jedną akuszerkę. Pociągnięcie to wywołało głośne protesty opozycyjnej partii narodowej, a zakonnice przekazały sprawę do sądu.



**KAIR, EGIPT.** — Zdjęcie przedstawia helikoptery — należące do 101 Batalionu Spadochroniarzy z Fort Campbell, Ky. przelatujące nad piramidami Egiptu. Przelot ten należał do akcji znanej pod nazwą "Operation Bright Star", przeprowadzonej niedaleko Kairu. (UPI)

## Odpowiedź US Na Żądania Iranu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

tymczasowe przekazanie \$2.5 mld. kapitałów irańskich zamrożonych w Federalnym Banku Rezerw w New Yorku, zniesienie wszelkich prawnych ograniczeń wstrzymujących wypłacenie dodatkowych \$3 mld. w depozytach wpłaconych do filii banków amerykańskich za granicą oraz zamrożenie fortuny szacha i jego rodziny.

Rząd US zgodził się również na wstrzymanie wszelkich procesów sądowych wynikających z oskarżeń jakie wpłynęły od osób prywatnych i instytucji po zatrzymaniu zakładników oraz na wycofanie oskarżenia

## Haig Zwolnił Zespół Doradców

Washington. (UPI) — Mianowany na stanowisko sekretarza stanu w nowym rządzie Reagana, Alexander Haig, zwolnił 20-osobowy zespół doradców do spraw polityki zagranicznej. Zespół ten był wielokrotnie krytykowany z powodu ujawniania przedstawicielom prasy tajnych wiadomości na temat planów politycznych oraz danych z wizyty sen. Charlesa Percy (R. Ill.) w Moskwie.

Haig udał się podobno do tymczasowych biur zespołu przejmującego władzę w Washingtonie i oświadczył, że pomoc doradców polityki zagranicznej nie jest nikomu potrzebna. Z innych źródeł pochodzi wiadomość jakoby Haig zwolnił wszystkich z wyjątkiem kilku doradców a przyczyną tej decyzji nie była ich niedyskrecja lecz chęć pozbycia się "niewygodnych" ludzi i otoczenia się osobami podzielającymi jego opinie polityczne.

Źródła te donoszą, że poglądy Haiga na temat polityki na Srodkowym Wschodzie znacznie różniły się od poglądów zwolnionych doradców.

John Carbaugh, publicznie oskarżony o ujawnianie treści tajnych dokumentów został podobno poproszony o pozostanie w zespole przejmującym władzę.

Amb. Robert Neumann, szef zespołu, również pozostał na dotychczas zajmowanym stanowisku. Sprawujący wysoką funkcję członek zespołu powiedział, że zawsze istniały plany rozwiązania tej grupy doradczej z chwilą kiedy wypełni ona swoje zadania.

Mówi się, że Haig po prostu poszedł podziękować zespołowi za jego pracę, która zgodnie z planem została ukończona w dniu 22 grudnia.

### Kolejny Napad Na Restaurację

Los Angeles. (UPI) — Nieznani bandyci ponownie dokonali napadu rabunkowego na restaurację w Los Angeles.

Dwaj młodzi Murzyni wkroczyli do lokalu "Fellini's", zamknęli wejście, wyciągnęli pistolety i zażądali wydania pieniędzy zgromadzonych w kasie oraz portfeli i kosztowności pracowników i klientów restauracji.

Po zebraniu łupu napastnicy zaprowadzili przerażonych ludzi do łazienki, gdzie wszystkim kazali położyć się na podłogę. Strach był tym większy, że ciągle żywa jest pamięć napadu na inną restaurację w Los Angeles "Bill's Big Boy", gdzie dwaj bandyci zastrzelili 3 osoby i zranili kilka.

Policja wyklucza możliwość dokonania napadu przez tych samych osobników. Przypuszcza się raczej, że para, która wtargnęła do "Fellini's" wzorowała się na przykładzie napastników z "Bill's Big Boy".

## Blaski i Cienie Tegorocznych Świąt w Ameryce

"George Washington" przekroczył ze swym wojskiem w tym roku most na rzece Delaware. Kierowcy-zapominalscy — zamiast mandatów karnych — otrzymali kartki świąteczne, a życzenia świąteczne, przekazane przez 5-letnie dziecko św. Mikołajowi na ucho, spełniły się.

Boże Narodzenie Roku 1980 jest pełne wzruszających serce opowieści, wspaniałych prezentów i spełnionych marzeń wielu Amerykanów.

Dla niektórych jednak były to święta owiane tragizmem. Dla 52 zakładników amerykańskich, uwięzionych od przeszło roku w Iranie, tegoroczne Boże Narodzenie miało mniej radosny przebieg. Pomimo tego, że władze irańskie przedstawiły fragmenty filmu, ukazującego niektórych zakładników, rodzice uwięzionych Amerykanów oświadczyli, że to nie wystarczy.

Gdy w czwartek na maszt podniesiona została w miejscowości Hillcrest Memorial Park w Hermitage, Pa., amerykańska flaga nr 418 — na znak hołdu złożonego zakładnikom amerykańskim, około 80 zebranych osób poczęło śpiewać pieśń "Joy to the World". W parku tym wciąga się na maszt codziennie nową flagę na cześć

## Warszawska Dyskusja: "Cenzura-Jaka?"

Warszawa (DP) — Z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich odbyło się ostatnio w Warszawie drugie Forum pod nazwą "Cenzura — jaka?" Zebranie było tłumne.

Udział w panelu wzięli: min. sprawiedliwości Jerzy Bafia, doradca "Solidarności" mec. Jan Olszewski, profesorowie Andrzej Stelmachowski i Klemens Szaniawski oraz doc. Bogdan Michalski.

Istnieją obecnie w kraju 3 projekty nowej ustawy o cenzurze: projekt tzw. urzędowy, którego założenia przedstawił (i bronił ich) min. Bafia, projekt Konwersatorium "Doświadczenie i Przyszłość" oraz projekt przygotowany przez radcę prawnego SDP, doc. Michalskiego. Zaden z tych projektów nie spotkał się z pełnym poparciem dyskutantów.

W dyskusji poruszono przede wszystkim takie powiązania ustawowe jak: podporządkowanie GUKPiW (większość dyskutantów uzasadniała konieczność podporządkowania cenzury Sejmowi), kryteria ograniczeń, konieczność kontroli sądowej, sprawa tzw. zapisów w cenzurze, zarówno co do tematów jak i autorów.

Przykłady podawane przez dziennarzy, często wprost humorystyczne, świadczyły, że nie tylko ustawa zła, lecz także, że dotychczasowa ustawa była lamana. Stąd potrzeba gwarancji zabezpieczających.

Poczyniono już uzgodnienia między sygnatariuszami Porozumienia Gdańskiego, że termin opracowania nowej ustawy zostanie przesunięty do 15 stycznia 1981 r.

### Najwspanialszy Prezent

Mconough, Ga. (UPI) — Tuż przed Bożym Narodzeniem do celi 29-letniego Banks, skazanego na karę śmierci, przyszedł jego adwokat pytając, czego życzy sobie w prezencie świątecznym.

Banks pragnął "wolności." Ku jego zdziwieniu adwokat odpowiedział: "OK, wychodzimy."

Okazało się, że w ostatnim tygodniu przed świętami wszystkie zarzuty przeciwko niemu zostały oddalone. Banks był oskarżony o popełnienie morderstwa na 38-letnim Marvinie Kingu, dyrygencie orkiestry szkolnej w Jonesboro oraz na jego 18-letniej uczennicy, Melanie Hartsfield.

Uradowany szczęśliwym zakończeniem sprawy Banks powiedział: "O, nie czuję urazy do władz. Podobny wypadek mógł się przydarzyć każdemu. Jestem pewny, że oficerowie śledczy postępowali uczciwie. Mój pobyt w więzieniu był wynikiem pomyłki."

Banks powrócił do domu nieoczekiwanie. Adwokat, który wraz z nim udał się do jego domu powiedział, że nigdy w życiu nie zdarzyło mu się widzieć tak szczęśliwych ludzi jak w momencie powitania Banksa przez jego małżonkę i troje dzieci, z których jedno przyszło na świat już po jego aresztowaniu w grudniu 1974 roku.

**OBSZERNE** informacje przeczytasz i najłatwiej zdjąć zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

zakładników. Innym przejawem uczczenia przebywających w Iranie zakładników amerykańskich było zapalenie o godz. 10 wieczorem w Wigilię — w całym kraju — świec, latarni i świateł świątecznych, które paliły się przez 417 sekund, tj. przez taką ilość dni, przez jaką przebywają Amerykanie więzieni w Iranie.

Innym obywatelom Stanów, trudności wynikające z obecnej sytuacji ekonomicznej, przesłoniły radość Świąt.

Firma Hunter Packing Co., zatrudniająca największą ilość osób w East Louis, Ill., zamknęła swe zakłady w dniu 24 grudnia. Ponad 800 osób pozostało bez pracy.

Około 750 zasmuconych pracowników, z których niektórzy przepracowali ponad 20 lat, ustawiło się w kolejce, by otrzymać ostatnie czeki. Dzielnica Poletown w Detroit obchodziła swe ostatnie Boże Narodzenie. Zgodnie z podjętą w ostatniej chwili decyzją sądu — Poletown będzie zniszczone, by udogodnić miejsce pod budowę nowej fabryki General Motors.

W miejscowości Titusville, N.J., John Kelly zastał swe cztery łodzie, znajdujące się na rzece, skute lodem grubości sześciu cali. Nie zdolało to jednak zniechęcić mieszkańca Filadelfii przed otworzeniem znanej z historii sceny przekroczenia rzeki Delaware przez Washingtona. Kelly praktykuje wychyłać ten od lat.

Kelly, wcielając się w rolę Washingtona "i jego wojsk", przekroczył tym razem rzekę, przechodząc po prostu przez most.

Zdarzyło się to po raz pierwszy na przestrzeni lat 28, że współcześni koloniści zaniechali zwyczaju przepłynięcia rzeki łodziami.

W Portland, Ore., urzędniczka miejska wypisująca mandaty karne za parkowanie, zamiast mandatów, zostawiła na przednich szybach samochodów kartki z życzeniami świątecznymi.

### Oferta Podwyżki Uposażenia Strażaków

Władze miejskie zaofertowały strażakom chicagoskim — zabiegającym o podwyższenie zarobków o 18.5% — podwyżkę w wys. 6.5%. Oferta podwyżki wpłynęła w ramach prowadzonych pertraktacji, które mają doprowadzić do podpisania zbiorowej umowy pracy.

Oferta 6.5% stanowi pierwszą kontrproponycję złożoną przez władze miejskie. Podwyżkę tej samej wysokości — dla strażaków i policjantów — przewiduje Byrne w ramach swego budżetu na rok 1981.

Wysokość proponowanej podwyżki rozgniewała poprzednio strażaków i policjantów, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż 10,000 członków związków zawodowych, zatrudnionych przez miasto, otrzymać ma podwyżkę w wys. 10%.

Rozmowy w sprawie podpisania zbiorowej umowy pracy ze związkiem zawodowym strażaków trwają już od przeszło sześciu tygodni, koncentrując się głównie na zagadnieniach natury nie-ekonomicznej.

Pomimo tego, że obie strony nie ujawniły zbyt wiele w tym względzie, zanotowano pewien postęp w rozmowach.

W ciągu ubiegłego wtorku strony prowadzące rozmowy spędziły większość czasu w Hyatt Regency, stosując kilkuniedzienne przerwy w okres świąteczny.

Po świętach ukazać ma się wspólny komunikat na temat postępu osiągniętego w rozmowach.



**STOWE, VT.** — W pożarze jaki miał miejsce 21 grudnia w schronisku Trapp Family Lodge spłonęło całe schronisko, dom rodziny, która upamiętniona została w "Sound of Music." Na zdjęciu baronowa Maria von Trapp, która zdolała uciec przed szalejącymi płomieniami. (UPI)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, szwagierka i babcia nasza, śp.

### Nora T. Pasowicz

(z domu Czarnecka)

(żona śp. Tadeusza)

Po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1980 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 6:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Czesław, Bronisław, dzieci; Judy, Franciszka i Franciszka, synowie; Jan Baski, zięć; Antonina i Anna, siostry; Adolf Burzawa i Piotr Pasowicz, szwagrowie; Anna Czarnecka, szwagierka oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

ś. P.

## Frank Manek

urodzony w Siemichowie, pow. Tarnów; zginął tragicznie w wypadku samochodowym dnia 24-go grudnia 1980 roku w Louisville, Ky.

Weteran Wojsk Polskich.

Uczestnik Kampanii Włoskiej w szeregach II-go Korpusu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go grudnia b.r.

Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu Louisville Memorial Garden, Crestwood, Ky.

O czym zawiadamiają wszystkich przyjaciół i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Władysław z żoną Wiesławą, brat i bratowa; Tomek, Wanda i Ewa, bratanice i bratanek; oraz rodzina w Polsce i Anglii.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, i syn mój, śp.

### Tadeusz P. Leszczyński

(syn śp. Franciszka Leszczyńskiego, i brat śp. Zygryda)

Weteran II Wojny Światowej, Członek VFW, Tow. Króla Piasta Gr. 413 ZNP, Tow. Matki Boskiej Leżajskej Nr. 475 ZPRK i #298 Polsko-Narodowa Spojnia, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1980 roku, o godzinie 10-ej wieczorem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 7-ej do 10-ej wieczorem, a w wtorek od 1-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go grudnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2708 N. Western Ave., do kościoła misyjnego św. Jadwigi, pnr. 2441 N. Washtenaw Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Elaine, żona; Curtis i Calvin, synowie; Aniela Leszczyńska, matka; Bronisława Kmiecik, teściowa; Gisela Leszczyńska, bratowa; bratanki i bratanica; wujowie i ciotcie; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: De Vriendt Funeral Home. Telefon 486-1716.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza i praprababcia moja, śp.

### Apolonia Synal

(z domu Gazda; żona śp. Michała; matka śp. Albiny (śp. Artur) Splatt; teściowa śp. Thomas Kowalczyk i śp. Walter Tuman, śp. Marian Synal) po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1980 roku, o godzinie 7-jej wieczorem, przeżywszy 91 lat.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 6-jej do 9-jej wieczorem, we wtorek od godz. 2-jej po południu do 9-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer (na rożnik Keeler), do kościoła Sw. Ryszarda (Msza Sw. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Bruno (Helen), Józef (Rose), Mateusz, Jan (Joan), synowie i synowie; Genowefa (Franciszek) Pilch, Marian Kowalczyk, Salomea (William) Berek i Loreta Tuman, córki i zięciowie; 22 wnucząt, 33 prawnucząt i 1 praprawnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166.

Wacław Łódzki

# Kariera Mikołaja Sergiejewicza-Diomko Alias Mieczysława Moczara

(Nadesłane z Kraju)

Zimowa ofensywa Armii Czerwonej w 1945 r. zastała Moczara w rejonie Ostrowca, skąd przedostał się do Lublina. Został wtedy odkomenderowany nie do bezpieki, gdzie znalazła się z miejsca cała kadra AL, lecz do sztabu gen Iwanowa-Sierowa, gdzie pracował pod rozkazami płka Pimienowa (prawdziwe nazwisko: Włodzimierz Ostrowski) i mjra Smierzyzna. W marcu brał bezpośredni udział w arestowaniu w Pruszkowie 16 działaczy londyńskiego podziemia z Jankowskim i Okulickim na czele. Wkrótce potem Moczara wyjechał na rozmowy do Moskwy. Powrócił jako kandydat NKWD na ministra bezpieki na miejsce Radkiewicza. Nie dopuścił do tej nominacji śmiertelny wróg Moczara Roman Zambrowski, którego poparli Ochab, Aleksander Zawadzki i Franciszek Jóźwiak. Wówczas to i w latach następnych Zambrowski zbierał materiały poważnie obciążające Moczara.

Na pierwszym miejscu znajdował się zarzut, że kandydat na ministra bezpieki jest synem rosyjskiego żandarma, rannego w starciu z tłumem w czasie rewolucji 1905 r., kiedy zabiegł po pierwszej wojnie o przyjęcie do policji polskiej. Ta ostatnia okoliczność poparta była świadectwem dziś już nieżyjącego funkcjonariusza policji państwowej. Moczara oskarżony został dalej o to, że jego kochanka w Białymstoku okazała się agentką gestapo i bezpośrednio po wkroczeniu Niemców wydała w ich ręce kilkunastu działaczy komunistycznych, którzy nie zdążyli zbiec przed wycofaniem się wojsk sowieckich. Znajdowała się wśród nich żona Logi-Sowińskiego. Wszyscy zostali przez Niemców straceni. Ich nazwiska i adresy donosiciela zdobyła dzięki swoim bliskim powiązaniom z Mikołajem Diomko alias Mieczysławem Moczarem.

Zambrowski oskarżał również Moczara o zoologiczny antysemityzm, który objawił jako szef oddziałów partyzanckich AL w Lubelskim i na Kielecczyźnie oraz o notoryczne pijaństwo, hulaszczy tryb życia i pospolite przestępstwa, których dopuszczali się jego żołnierze. Zachowanie się Moczara i jego partyzantów w Lubelszczyźnie stało się jeszcze w czasie wojny przedmiotem dochodzeń specjalnej komisji powołanej przez Franciszka Jóźwiaka, szefa sztabu GL, a później AL. Skończyło się na zdjęciu Moczara z funkcji dowódczych w Lubelskim i przeniesieniu go na teren Kielecczyzny, aby dać mu okazję do rehabilitacji.

Moczara wybronił po wojnie jego protektorzy z NKWD, przede wszystkim mjr Smierzyn, kierownik sekcji łączności NKWD z bezpieką, zaufany Berii, który służył niedługo w jego ochronie osobistej, ppłk Igor Ostiapiuk, szef Moczara z czasów jego pobytu w Białymstoku, specjalista od kontrwywiadu oraz ppłk Tierentij Nowak (pseud. Piotr), który przebywał jakiś czas przy oddziale partyzanckim Moczara jako wysłannik KCWKP (b). Moczara ominęła wprawdzie nominacja na ministra bezpieki, ale w maju 1946 r. został szefem wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa w Łodzi, dokąd niedługo szef resortu udał się jako człowiek o zawieszonych ambicjach.

Okres łódzki Moczara, to chyba najważniejsza karta z jego życiorysu. Przechwała się on dzisiaj, że w latach 1945-48 "organa represyjne" uwięziły 155,586 Polaków w latach 1949-50 jeszcze 79,202 osoby — razem 234,888 (M. Moczara: "Kilka refleksji rocznicowych", "Miesięcznik Literacki" 2/75). Dawny łódzki szef bezpieki woli nie ujawniać ilu ludzi z tego ćwierć miliona więźniów zostało zamordowanych na jego rozkaz. Były wśród ofiar nie tylko niedobitki oddziałów leśnych AK, ale działacze polskiego podziemia, ukrywający się żołnierze AK i członkowie stronnictwa, a przede wszystkim chłopcy z szeregów PSL.

We wrześniu 1946 r. Moczara utworzył w schemacie organizacyjnym urzędu bezpieczeństwa w Łodzi oddział specjalny do walki z podziemiem, w skrócie "OS-Jeden". Działalność tego oddziału absorbowała Moczara na tyle, że sam brał udział w doborze ludzi. Większość stanowili partyzanci AL, dyszący nienawiścią do żołnierzy AK. Dowódcą "OS-Jeden" zrobił Moczara Stanisława Kończewicza, późniejszego szefa wydziału śledczego w Łodzi, a jego za-

stępca kpt. Ostaszewskiego. Kryminalna działalność przyszłego prezesa ZBOWID-u w tym okresie w niczym nie ustępuje sadystycznemu okrucieństwu i zbrodniom, jakich dopuszczali się Rożański, Romkowski, Fejgin, Światło i inni. System torturacji i terroryzowania uwięzionych został przez Moczara doprowadzony do perfekcji. Wielu ludzi o wspaniałej karcie wojennej poniosło wtedy śmierć w więzieniu na ulicy Sztetlinga albo w czasie śledztwa. Podobnie jak Himmler, Moczara z reguły nie brał udziału w egzekucjach i torturowaniu ludzi, był za to autorem wymyślnych sposobów wydobycia zeznań. Już w r. 1946 ponurą sławę zdobyły sobie tzw. "łaźnie moczarskie". Wynalazek polegał na zainstalowaniu w małych celach przysniców, przez które lata się na przemian lodowatą zimną wodą albo ukrop.

Inną torturą były tzw. "parówki", polegające na utrzymywaniu w celach bardzo wysokiej temperatury. Więźniom tłumaczono, że instalacja ogrzewania źle funkcjonuje. Moczara był także wynalazcą "suk" czyli karetek więziennych, których spaliny doprowadzane były do wnętrza wozu — nie na tyle, by zabić człowieka, ale wystarczająco, by wywołać wymioty, cierpienia i chorobę.

Moczara jest osobiście odpowiedzialny za zamordowanie działacza PSL, Scibora. Kiedy w czasie sadystycznego śledztwa, które prowadził ówczesny kapitan, późniejszy ppłk Franciszek Orłowski, więzień zasłabł — Moczara wydał polecenie "ocucenia symulanta we własnym zakresie". Obalony zimną wodą Sciborek zmarł na serce między jednym a drugim przesłuchaniem.

Porowokacją obmyśloną przez Moczara było wypuszczanie na wolność uwięzionych akowców, którzy uprzednio szantażem i torturami zmuszeni zostali do współpracy z bezpieką. "Naprowadzacz", jak ich w bezpieczeństwie nazywano, przenikali do oddziałów partyzanckich albo do podziemia, po czym usiłowali skierować oddział w zastawioną pułapkę. Tym sposobem w okresie przedwyborczym, w styczniu 1947 r., zlikwidowany został nie tylko oddział leśny por. Strzały, ale cała miejscowa organizacja PSL.

W podobny sposób zlikwidowano w rejonie Łodzi około sześciu innych oddziałów. Często prowokatorzy sami organizowali byłych akowców, by wydać ich następnie w ręce łódzkiej bezpieki. W jednej ze szkół na terenie Łódź-Chojny zorganizowana w ten sposób grupa miała dokonać napadu na lokal ZWM i zabrać zgromadzoną tam broń. Czekali już na nich pracownicy bezpieki. Aresztowano ponad 20 osób. Większość stracono. Nazywano się to profilaktyką. Chodziło o wydobycie na wierzch i pozbycie się przed wyborami i bezpośrednio po nich "niebezpiecznych elementów".

Ofiarami byli jednak nie tylko żołnierze AK, działacze WIN-u, PPS czy PSL, ale także żołnierze AL, z którymi Moczara miał osobiste porachunki z przeszłości. Między innymi w więzieniu przy ulicy Sztetlinga zlikwidowany został podoficer z plutonu ochronnego Moczara z czasów partyzantki na Kielecczyźnie. Na swoje nieszczęście był niewygodnym dla Moczara świadkiem jakiejś przestępczej działalności.

"Zasługi" przyszłego prezesa ZBOWID-u w walce z dawnymi żołnierzami AK, działaczami PSL i innych stronnictw oraz resztkami wojennego podziemia otworzyły mu drogę do awansu. W r. 1948 przy poparciu NKWD Moczara po raz drugi był kandydatem na objęcie teki ministra bezpieki. Po raz drugi Zambrowskiemu udało się zablokować tę nominację. Moczara został więc tylko wiceministrem bezpieki, i zajmował to stanowisko do upadku Gomułki. Za czasów, gdy Gomułka był pierwszym sekretarzem, Moczara zaliczany był do jego ludzi. Podczas jednak, gdy Kliszko, Spychalski, Bienkowski zostali usunięci ze swych stanowisk w partii i w rządzie, a niektórzy znaleźli się za kratkami — jeden tylko Moczara jak przysłowiowy kot spał na czterech nogach. Usunięto go wprawdzie z bezpieki i przesłuchiwany był kilka razy przez płka Adama Kolberga, ale — pewno dzięki poparciu swych sowieckich protektorów — wyszedł z obrębi obronną ręką i mianowany został wojewodą, później przewodniczącym prezydium WRN naj-

przód w Olsztynie, później w Białymstoku, a wreszcie w woj. warszawskim. W czasie, gdy szykował się proces Spychalskiego i Gomułki — Moczara zgłosił się do Bieruta i złożył na jego ręce obszerny memoriał obciążający ich obu. Dokument ten, przechowywany w kasie ogniortwałej w sekrecie KC, zniknął bez śladu wkrótce po uwolnieniu Gomułki.

Nie wiadomo czy ten memoriał może nacisk dawnych przyjaciół Moczara z NKWD sprawił, że pod koniec ery stalinowskiej, u schyłku 1951 r. Moczara po raz trzeci typowany był na następcę Radkiewicza i już się nawet szykował do objęcia tego resortu. I tym razem jego wrogiem banicji zdegradowanych członków kierownictwa partii.

Matejewski został aresztowany i skazany za nadużycia. Z więzienia bronił się argumentem, że działał z polecenia przełożonych i jest kozłem ofiarnym. Usiłował obciążyć Szałchicę, ale z jego memoriałów wynikało jasno, że za czasów Moczara, a po nim Szałchicę, bezpieka była nie tylko resortem rządowym, ale intratnym przedsiębiorstwem ciągnącym zyski z łapówek (m.in. za paszporty zagraniczne), z przemytu dzieł sztuki, brylantów i złota, tolerowanego a nawet ochranianego w zamian za udział w zyskach.

Wydawało się, że Moczara pozbawiony władzy i wpływów przestał być niebezpieczny. Gierek okazując wspaniałomyślny umiar pozwolił mu pozostać członkiem KC. Nie docenił przeciwnika. W chwili kryzysu, Moczara wyciągnął spod sukna aferę Macieja Szczepańskiego długo ukrywaną. Na plenum KC w dniu 5 września za brał głos dwukrotnie: jako czwarty z rzędu i ostatni mówca. Był pierwszym, który zażądał ustąpienia Gierka i tym, który wysunął na jego miejsce kandydaturę Kani. Moczara wywał do generalnej czystki elementów skorumpowanych. Nikt jakoś nie miał odwagi przypomnieć mu o nadużyciach bezpieki pod jego rządami ujawnionych przez Matejewskiego.

Tak oto Mikołaj Diomko powrócił na scenę i przeszedł z miejsca do ofensywy. Na szczeblach kierowniczych pojawili się z powrotem jego ludzie. ZBOWID po ośmioletniej przerwie "wybrał" go z powrotem na prezesa. Dziś Moczara jest znowu postaćą niebezpieczną. Pecha do konfrontacji, widząc w niej wymarzoną okazję powrotu do władzy. Skupia wokół siebie ludzi z bezpieczeństwa i aparatu partyjnego, spragnionych zaprowadzenia porządku w ich własnym stylu. Zarówno ogłoszenie stanu obłączenia w Częstochowie jak arestowanie Narodzińskiego i Sapiehy, który dziwnym sposobem znalazł łatwy dostęp do tajnego dokumentu — nosi wszelkie cechy policyjnej prowokacji inspirowanej przez Moczara. Prowokacji, która miała doprowadzić do reaktacji robotników i użycia przeciw nim siły, a w razie potrzeby wezwania pomocy "sojuszników".

Kto wie, czy w razie katastrofy na czele państwa i partii wyznawców Marksa i Lenina nie stanie syn carskiego żandarma Mikołaj Segiejewicz Diomko. Co by na to powiedzieli Marks i Lenin? Mieliby za swoje!

Tydzień Polski (Londyn)

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

TOwarzyszka-OPIEKUNKA Do starszej pani, częściowo sparaliżowanej. Mieszkanie i wyżywienie. Kompletna opieka — pomoc w ubieraniu itp. Wynagrodzenie do omówienia. 595-2114

POSZUKUJĘ kobiety do dzieci z zamieszaniem. 282-5692

KOBIETA do pracy domowej z zamieszaniem, na przedmieściu. \$375 na miesiąc. 495-0211

Przed r. 1970 Moczara miał już za sobą większość aparatczyków w KC spragnionych rządów silnej ręki, będących najlepszym zabezpieczeniem ich przywilejów i wygodnego życia. Tym razem na drodze po raz pierwszy stanęła Moskwa. Nie chciano tam widzieć na stanowisku pierwszego sekretarza człowieka, który już w szkole NKWD pod Smoleńskiem karany był aresztem za pijaństwo, a w późniejszych latach zdobył sobie w kartotece adnotacje, kwalifikujące go jako awanturnika i oportunistę.

Pewny siebie Gomułka tolerując wzrost wpływów Moczara, ukurzył sobie powrót na własną szyję. Prawdopodobnie zdał sobie sprawę z niebezpieczeństwa dopiero wtedy, gdy został fizycznie obezwładniony i izolowany przez ludzi z własnej osobistej ochrony. Wszyscy byli oczywiście na służbie Moczara. Moczara wykorzystał robotnicze rozruchy wywołane prowokacyjnym użyciem brutalnej siły wobec demonstrujących robotników dokładnie według wzorca zastosowanego wobec studentów w r. 1968. Nie mając szansy objęcia stanowiska pierwszego sekretarza, postawił na Gierka przekonany, że za jego plecami będzie rządził krajem. Po obaleniu Gomułki został członkiem biura politycznego, sekretarzem KC i drugą osobą po Gierku. Przeliczył się jednak. Okazało się wkrótce, że

## ★ Pomoc Domowa

**POTRZEBNA POMOC DOMOWA**  
Do opieki nad ciotką pracodawcy. Starsza ta osoba potrzebuje pomocy przy ubieraniu się, kąpiel i załatwianiu potrzeb naturalnych. Dalsze czynności, to słanie łózka, zmiana bielizny pościelowej, pranie i prasowanie oraz sprzątanie w mieszkaniu. W zakres obowiązków wchodzi także gotowanie według wymaganej diety i podawanie jedzenia. Trzeba znać język polski, ponieważ osoba obsługiwana nie zna angielskiego. Wymagane jest doświadczenie od jednego do trzech miesięcy. Wynagrodzenie: \$3.10 na godzinę plus mieszkanie i wyżywienie.  
Proszę Zgłaszać Się Do Stanisława Niemiec Tel. 867-5629

## ★ Praca żeńska

**PRACE DOMOWE**  
Dla Kobiet z zamieszaniem i bez. Podstawowa znajomość języka angielskiego.  
Zgłaszać się osobiście:  
2952 N. MILWAUKEE  
POKÓJ 210  
Codziennie od 10-12  
HOFMAN DOMESTIC AGENCY  
227-4244  
Private Employment Agency

## ★ Praca żeńska

**SECRETARY**  
Wanted Secretary with bookkeeping skills. Vicinity Elston&Cicero. Call For Interview 685-4504

**MEDICAL ASSISTANT NEEDED**  
Full time. 12-9 P.M., Monday, Tuesday, Thursday and Friday. Saturday 12-4. \$4.50-\$5.50 an hour. Plus overtime. Hospitalization, retirement plan and benefits. Must type and shorthand helpful. Must be trusted individual. Some Polish. Call Dr. Wajda for an appointment. 774-4441 5723 N. Milwaukee Ave.

## ★ Praca

**INSURANCE OFFICE**  
General Office Work Typing and Filing Bilingual Polish English 5233 W. BELMONT 282-2755

## ★ Praca Męska

**SECRETARY/TYPIST**  
Experienced. Good salary and working conditions. BILAL ENGINEERING CO. 725-8844

POTRZEBNA bartenderka w wieku 30-35 lat, mówiąca trochę po angielsku i po polsku. Możliwie z zamieszaniem. 656-9731

## ★ Praca

**INSURANCE OFFICE**  
General Office Work Typing and Filing Bilingual Polish English 5233 W. BELMONT 282-2755

## ★ Praca Męska

**TYPESETTER**  
Experience on Itex 1200 desirable. Opportunity to grow within graphic design environment. Paste-up skills a plus. CALL PETER 939-3774

## JANITORIAL

Experience needed, must speak English and Polish. Full time, car needed. Western Suburbs. Start 12 A.M. 40+ Hours Weekly 834-3578

**MECHANIC-MAINTENANCE**  
Experienced in pumps, electrical work, pipefitting and welding. Should have experience in food processing plant. Good benefits and salary. Must be able to read and write English. CALL MR. GREEN 254-9400 Equal Opportunity Employer

## JANITOR

FULL TIME PERMANENT POSITON (NIGHTS)  
Some related work experience desirable. This person must speak and understand English. Excellent employee benefit program. CTA transportation to the door. Call for appointment. 787-2846 An Equal Opportunity Employer

## ★ DACHY

Dachy — Obicia — Benton Fugowanie — Rynny Okna Szstormowe — Daszki Wszelkie Przeróbki Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja HENRY SEJDAK, Właśc. H & S HOME IMPROVEMENT CO. 891-5959 • Domowy: 775-6644

## ★ Do Wynajęcia

3½ POKOJOWE MIESZKANIE  
Piec i lodówka i gaz do gotowania włączone. Świeżo odnowione. Pierwsze piętro. 1½ bloku na zachód od Stacji kolejowej Irving Park. 4300 W. — 4000 N. (Irving Park). Małe dziecko O.K. Dzwonić po angielsku. 286-3563 lub 685-4530

TROJKA na pierwszym, umeblowana, ogrzewana. Okolica Central-Fullerton. 637-2816.

5 ROOMS, 3rd floor. \$190 a month. 3 rooms, basement, \$130. 4400 W., 2100 N. 453-7206.

4 POKOJOWE, ogrzewane, umeblowane mieszkanie, gorąca woda. 1351 N. Hoyne. 235-2637.

PRZYJMĘ młodą osobę na wspólne mieszkanie. Dzwonić wieczorami: 478-9720.

## ★ Praca Męska

**BROWN & SHARPE SET-UP AND OPERATE**  
Experienced, Full Time A & D SCREW PRODUCTS 61841 FRANKLIN Franklin Park 766-1991

**PUNCH PRESS OPERATORS AND TRUCK LOADERS**  
Part time and steady work. Must speak some English, or do not apply. LOGAN SQUARE LABOR SERVICES 2411 N. Milwaukee Ave. 252-4800

## SZEWEC

Na pełen etat z doświadczeniem, znający pracę na maszynie. Pełne ubezpieczenie. Unia. Wynagrodzenie \$250 na tydzień, na początek. Dzwoniąc proszę pytać o kierownika p. Al Kogan 786-2424

## BAKER

Full time wanted. Good working conditions. BREAD BASKET BAKERY 640-0999 893-9999

## Automotive PART MANAGER

Must be experienced and must have job references. Excellent pay, hospitalization benefits and paid vacations. CONTACT MR. NEAL AT 374-7600 7600 S. Stony Island

## GRINDER HAND

Experienced. O.D. & I.D. Free major medical insurance, 7 paid holidays, vacation paid. Plenty of overtime. Must be qualified to apply. ELK GROVE VILLAGE 593-2110

## DO SPRZĄTANIA BUDYNKU NA CMENTARZU

Lekka praca od 10 rano do 4 po południu. Dużo świadczeń. Muszą mówić trochę po angielsku. Dzwonić w języku angielskim w godzinach 9 rano 4 pp. i pytać o Mr. Bay. 288-3800

## METAL SPINNERS

Excellent opportunity for experienced (with 2 years in metal spinning). Salary open plus fringe benefits. Apply in person—only if you are an experienced Metal Spinner.

SIGOLI METAL PLATING 4950 S. KILBOURN Chicago, IL 60632

## DO WYOBLANIA METALI

Wspaniałe możliwości dla doświadczonych (przynajmniej 2 lata doświadczenia). Wynagrodzenie do omówienia, plus świadczenia firmowe. Zgłaszać się osobiście — tylko doświadczeni. SIGOLI METAL PLATING 4950 S. KILBOURN Chicago, IL 60632

## TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

## ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

## DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W SRODE DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, SRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

## Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

## Nowe Ceny Biletów Miesięcznych Niezbyt Korzystne Dla Pasażerów

Przewodniczący CTA Eugene M. Barnes oświadczył w środę, że jeżeli CTA dostosuje się do polecenia RTA i zmieni ceny biletów miesięcznych z \$30 na \$40, pasażerowie korzystający z tych biletów, będą płaciли więcej za przejazd, niż ci którzy opłacają bilety każdorazowo, codziennie. Sprawa ta jest bardzo poważna, ponieważ zaproponowane opłaty poważnie zagrożą istnieniu całego programu miesięcznych kart przejazdowych.

Koszt biletu miesięcznego obliczany jest według formuły polegającej na obliczeniu, że przeciętny pasażer korzysta z niego 42 razy miesięcznie. Jeżeli więc porówna się sumę, jaką musi zapłacić za bilet miesięczny i sumę pojedynczych przejazdów, okaże się, że bilet miesięczny będzie kosztował o ponad \$2 więcej.

Kontrowersja na temat podwyższenia opłat za przejazdy środkami transportu publicznego pomiędzy RTA i CTA, trwa już od szeregu tygodni. RTA zatwierdziło ostatecznie rozporządzenie, na mocy którego wszystkie bilety podróży o 33%, bilety na pojazdy miejskie o 20%.

CTA sprzeciwiło się natychmiastowemu podwyższeniu ceny biletów miesięcznych. Eugene M. Barnes

twierdzi, że proponowane przez RTA podwyżki poważnie zmniejszą program sprzedaży miesięcznych biletów, prowadzony od dwóch lat przez CTA.

Ostatnia kontrowersja nie wpłynęła na sprzedaż miesięcznych biletów na miesiąc styczeń, które jak już poprzednio ogłaszano, pozostaną nadal w cenie 30 dolarów. Na skutek tej decyzji, CTA może stracić pewne fundusze, które otrzymuje od RTA. Członkowie RTA obradując na temat nieoposuszczenia CTA (w sprawie podwyższenia miesięcznych przejazdów), postanowili wstrzymać jakiegokolwiek dotacje na rzecz CTA, które miałyby wyrównać braki spowodowane zbyt niską ceną biletów.

Zagadnienie dotyczące cen biletów jak również rozwiązania kontrowersji na temat biletów miesięcznych, było rozpatrywane na posiedzeniu Rady CTA, które odbyło się w ubiegłą sobotę.

Po dłuższej dyskusji w sobotę, postanowiono odłożyć decyzję, co do wysokości opłat za przejazdy środkami transportu podległymi CTA, do 30 grudnia br. W czasie sobotniego zebrania zatwierdzono również budżet CTA na 1981 r.

## Miasto Będzie Planowało Swe Własne Budownictwo

Po powrocie ze swej wizyty w Nowym Yorku, mayor Byrne oświadczyła, że na polecenie specjalisty miejskiego od spraw budżetowych, będzie prowadziła starania, aby miejskie budownictwo odłączyć od zależności Komisji Budownictwa Publicznego. Komisja ta została utworzona 25 lat temu, aby usprawnić przeprowadzanie szeregu projektów budowlanych na terenie zarówno miasta jak i powiatu, unikając w ten sposób wymagań określonych ściśle przez prawa konstytucyjną stanową, wymagających, aby o wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach budowlanych, na które potrzebne są publiczne pieniądze, decydowali mieszkańcy w ogólnym referendium. Ponieważ proces ten byłby zbyt uciążliwy, postanowiono "obejść" konstytucję i utworzyć wyżej wspomnianą komisję.

Ostatnio, ponieważ w 1970 r. wprowadzono zmiany w Konstytucji, które zniosły te wymagania, powiązania miasta z komisją wydają się niepotrzebne, a często nawet zbyt krępujące i kosztowne.

Współpraca miasta z Komisją Bu-

downictwa Publicznego polegała na tym, że miasto polecało Komisji wykonanie jakiegoś projektu budowlanego. Komisja ogłaszała wyprzedzające specjalnych bondów, znajdowała budowniczych i zajmowała się budową obiektu. Później, obiekt ten pozostawał własnością komisji, której miasto płaciło "dzierżawę."

W ten sposób, dany projekt często kosztował dużo więcej, niż gdyby przeprowadzony był przez administrację miejską.

Zapytany o zdanie, przewodniczący Rady Powiatowej i równocześnie prezes wspomnianej komisji George Dunne, zgodził się z oświadczeniem pani Mayor. Nie zgodził się jednak ze stwierdzeniem, że Komisja jest powodem, dla którego wartość obligacji miejskich zostaje znacznie obniżona. Stwierdził on również, że pomimo odłączenia się od komisji, nie może być ona zlikwidowana, ponieważ posiada na swym koncie majątek ok. 350 mln dol. Stopniowa likwidacja komisji nastąpi w przeciągu szeregu lat, być może, nie prędzej niż za lat 20.

## RTA Wycofuje z Obiegu 205 Awaryjnych Autobusów

RTA zdecydowała się wycofać z obiegu 205 autobusów, w których zauważono pęknięcia podwozia. Są to autobusy tej samej firmy, jakie kursują w miastach: Nowym Yorku i Los Angeles, gdzie przed kilkoma dniami zaistniała podobna sytuacja. Wprawdzie pęknięcia, jakie znaleziono w ramie podwozia nie są bardzo niebezpieczne, postanowiono natychmiast zająć się ich naprawą, a nie ryzykować przewożenia pasażerów.

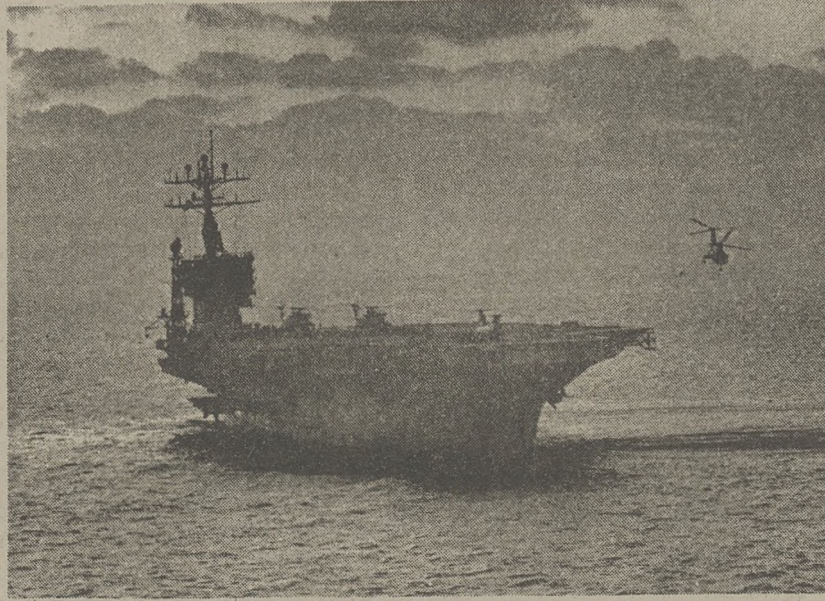
Wspomniane autobusy zostały wyprodukowane przez firmę Grumman Flexible Co. RTA posiada ich 205. Zakupiono je kilka lat temu, a oddano na usługi pasażerów w ubiegłym roku.

Kierownictwo RTA na specjalnie zwołanym spotkaniu w piątek, postanowiło natychmiast wycofać uszkodzone autobusy, a na ich miejsce wynająć zastępcze. Niemniej, oczekuje się, że następnymi kilkoma tygodniami będzie nieznacznie trudniej dla pasażerów, którzy korzystali z linii obsługiwanych przez te autobusy. Wiadomo już teraz, że szereg tymczasowo wynajętych autobusów, to po-

jazdy używane do przewożenia dzieci szkolnych. Nie mają one urządzeń takich, jakie wymagane są od autobusów kursujących na liniach pasażerskich. Największą trudnością będzie sposób pobierania opłat za przejazd, ponieważ wynajęte autobusy szkolne nie mają urządzeń przyjmujących pieniądze. Będą też problemy z wsiadaniem i wysiadaniem pasażerów, nie mówiąc już o tym, że wielu pasażerów nie będzie nawet wiedziało, do jakiego autobusu wsiadać.

Na szczęście, naprawa uszkodzonych autobusów nie będzie kosztować, ponieważ na zasadzie gwarancji, naprawą zajmie się firma, która je wyprodukowała. Naprawa ta może jednak potrwać dość długo.

Warto tu dodać, że autobusy, o których mowa, nie mają przysłowiowego "szczęścia". Od czasu, gdy znalazły się na drogach, stale pojawiają się w nich jakieś usterki i awarie. Poprzednio miały złe pracujące systemy ochładzania, wady przy ramach okiennych i szereg innych. Obecnie doszła jeszcze jedna, tym razem bardziej poważna. Każdy z tych autobusów kosztował RTA 92 tys. dol.



NORFOLK, VA. — Lotniskowiec amerykański U.S.S. Eisenhower w drodze powrotnej z Oceanu Indyjskiego, gdzie przebywał przez 251 dni. Marynarze wrócili do domu na Boże Narodzenie. (UPI)

## Miasto Przygotowuje Program Niskoprocentowych Pożyczek

Z doniesień "Chicago Tribune" dowiadujemy się, że administracja miejska przygotowuje specjalny program niskoprocentowych pożyczek dla mieszkańców miasta, którzy chcieliby wyremontować swe posiadłości.

Według informacji opublikowanych w niedzielnym wydaniu tego dziennika, naczelnik miejskiego działu budownictwa Gilbert Cataldo, ujawnił szereg szczegółów dotyczących nowego programu.

Miasto ma zamiar udostępnić do sprzedaży, dla zainteresowanych inwestorów, papiery obligacyjne ogólnej wartości \$90 mil.

Pieniądże uzyskane z tej sprzedaży (władze mają nadzieję, że odsetki od tych pieniędzy będą się utrzymywały w granicach od 9 do 10%), będą przekazane na fundusz pożyczkowy dla rodzin zainteresowanych przeprowadzeniem remontu i ulepszeń w swych rezydencjach. Pieniądże te zostaną przekazane lokalnym bankom, które zajmą się sprawą przyznawania pożyczek.

Przewiduje się, że pożyczki takie będą mogły otrzymać rodziny, których roczny dochód nie przekracza \$37,500 rocznie. Rodziny te muszą mieszkać w Chicago i mieć własny dom, albo wyrazić chęć kupienia domu.

## Spadek Liczby Ludności w Powiecie Cook

Przeprowadzony w r. 1980 spis ludności wykazał, że liczba mieszkańców w powiecie Cook spadła o 293,813.

Wg danych biura spisu ludności, ilość osób zamieszkałych w pow. Cook spadła na przestrzeni ostatnich 10 lat o 5.35%. W r. 1970 w pow. Cook mieszkało 5,493,766 osób. Podane cyfry mają charakter tymczasowy. Ostateczne dane w tym względzie przekazywane będą w marcu.

Dunne powiedział, że spadek jest tak niski, iż nie musi wpłynąć na zmniejszenie liczby 12 reprezentantów w Kongresie, przysługujących powiatowi.

Inni jednakże, w tym również, komisarz powiatowy Harold Tyrrell, republikanin z La Grange, wyraził zaniepokojenie i powiedział, że powiat utraci może w tej sytuacji dwa miejsca w Kongresie.

## CTA Zakończył Wypłacanie Odszkodowań Za Wypadek z r. 1976

Władze CTA zakończyły procedurę wypłacania odszkodowań osobom, jakie doznały obrażeń w wyniku zderzenia dwóch pociągów kolejki elektrycznej, na stacji Addison w r. 1976. 533 osoby wniosły wówczas podania o odszkodowanie. Ostatnie odszkodowanie, w wys. \$60,000, wypłaciło CTA 32-letniej Nancy Gora w ubiegłym tygodniu. Doznała ona obrażeń głowy.

Zgodnie z informacją podaną przez Normana J. Barry, specjalnego radcę prawnego CTA, zajmującego się sprawami odszkodowania w związku ze wspomnianym wypadkiem, CTA wypłaciło w sumie \$4.6 mln. Wypadek na stacji Addison wydarzył się w dniu 9 stycznia 1976 r.

Najwyższe odszkodowanie wypłaciło byłej pracownicy firmy Illinois Bell Telephone Co. Barry powiedział, że kobieta ta doznała trwałego kalectwa wskutek zmiżdżenia bioder i kostek u nóg. CTA wypłaciło jej odszkodowanie w wys. \$645,000.

Tylko jedna osoba poniosła śmierć w wypadku. Spadkobiercy jej domagali się odszkodowania w wys. \$500,000. W wyniku rozprawy, jaka odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym, otrzymali \$125,000.

Barry poinformował, że dwie trzecie podań o odszkodowania załatwiono w ciągu sześciu miesięcy — od

## Pożar Spowodował Śmierć Czwojga Osób w Indiana

Pines, Ind. (CT) — W wyniku pożaru, spowodowanego przypuszczenie przez choinkę, zginęły w poranek bożonarodzeniowy cztery osoby — małżeństwo i ich dwoje dzieci.

Ze zgłiszcz jedno-piętrowego domu, straż pożarna powiatu Pines, wyściągnęła silnie popalone zwłoki Eddie i Molly Komarmy oraz dwóch ich córeczek — 14-miesięcznej Brodie i 2 i pół-letniej Jessicy. Strażakom udało się ugasić pożar krótko po godzinie 5 rano.

Wysoka temperatura spowodowała częściowe wygięcie się dachu i stopnienie wszystkich okien. Ogień przetrzczył się nawet na zaparkowany za dala od domu samochód, powodując wybuch benzyny.

Świadkowie oświadczyli, że jedynym przedmiotem, jaki dało się rozpoznać, były metalowe ramy łóżek, jakie zostały przy pożarze. Pięć-pokojowy dom położony był przy drodze Rt. 20, w odległości 6 mil na zachód od Michigan City, Ind.

Państwo Komarmy wynajęli dom przed dwoma miesiącami. Właściciel domu, Arthur Ahlbrand, zamieszkuje sąsiedni dom.

Sąsiedzi starali się ratować pp. Komarmy, lecz silny ogień nie dopuścił ich w pobliże domu. Jeden z sąsiadów, Carl Durham, który mieszka w odległości około 100 jardów, starał się przy pomocy topora dostać się do sypialni. Płonienie udaremniło jego

## Dwie Kompanie Oskarżają Stan o Niewłaściwe Przepisy Stanowe

Dwie siłownie, które zajmują się wytwarzaniem prądu elektrycznego na zasadzie reakcji atomowej, wystąpiły do Okręgowego Sądu Federalnego, oskarżając władze stanu Illinois o bezprawne wprowadzenie w życie ustawy ograniczającej przywożenie do Illinois odpadów produkcyjnych zawierających pierwiastki radioaktywne.

W akcie oskarżenia kompanie te stwierdzają, że niedawno uchwalona ustawa stanowa sprzeczna jest z prawami federalnymi, jakie obowiązują wszystkich. Jedynie rząd federalny ma prawo zajmować się handlem i przewożeniem towarów z jednego stanu do drugiego, a nie poszczególne stany.

Sprawa cała opiera się na fakcie, że odpady pochodzące z produkcji nie mogą być wywożone z kraju, a specjalne przepisy regulujące ich usuwanie wymagają, aby były przechowywane w specjalny sposób, w miejscach wyłącznie na to przeznaczonych. Jedną z oskarżających kom-

wysilki. Ahlbrand zbudzony został o godz. 4:45 rano. Jego pies zaczął szczekać tak głośno jak nigdy przedtem.

"Zerwałem się z łóżka i wyjrzałem przez okno. Cały dom ogarnięty był płomieniami", powiedział Ahlbrand. Starzał się on skontaktować ze strażą pożarną, lecz nie mógł dostać połączenia. Wtedy zadzwonił po policję.

Zwłoki pana Komarmy znaleziono tuż obok choinki. Sąsiedzi widzieli przez okno, jak choinka się paliła. Jego żonę oraz jedną z córeczek znaleziono w tylnej sypialni. Zwłoki drugiej córki znajdowały się w pobliżu wejścia.

## Podwyższono Opłaty Za Parkowanie

Rada Dystryktu Parków zatwierdziła propozycję dotyczącą podniesienia opłat za parkowanie samochodów w okolicach wybrzeży jeziora. Podwyżki te będą obowiązywały już od dnia 1 stycznia 1981 r.

W sumie podwyższono dzienną ratę za parkowanie o 25¢. Podwyżki te dotyczą garaży: E. Monroe i w McCormick Place. Podwyżki te zostały zaproponowane przez kierownika biura odpowiedzialnego za parkowiska w Dystrykcie Parków, Henry Kramera. W czasie zebrania zatwierdzono również projekt budżetu na następną rok.

## Dwie Kompanie Oskarżają Stan o Niewłaściwe Przepisy Stanowe

Dwie siłownie, które zajmują się wytwarzaniem prądu elektrycznego na zasadzie reakcji atomowej, wystąpiły do Okręgowego Sądu Federalnego, oskarżając władze stanu Illinois o bezprawne wprowadzenie w życie ustawy ograniczającej przywożenie do Illinois odpadów produkcyjnych zawierających pierwiastki radioaktywne.

W akcie oskarżenia kompanie te stwierdzają, że niedawno uchwalona ustawa stanowa sprzeczna jest z prawami federalnymi, jakie obowiązują wszystkich. Jedynie rząd federalny ma prawo zajmować się handlem i przewożeniem towarów z jednego stanu do drugiego, a nie poszczególne stany.

Sprawa cała opiera się na fakcie, że odpady pochodzące z produkcji nie mogą być wywożone z kraju, a specjalne przepisy regulujące ich usuwanie wymagają, aby były przechowywane w specjalny sposób, w miejscach wyłącznie na to przeznaczonych. Jedną z oskarżających kom-

panii, Southern California Edison Co. twierdzi, że nie ma na swym terenie odpowiednich pomieszczeń na przechowywanie odpadów. Dotychczas kompania ta transportowała odpady do Illinois, do jednej z elektrowni atomowych znajdujących się w Morris, Ill., gdzie znajdują się specjalne zbiorniki mogące magazynować te odpady. Kompania kalifornijska stwierdza w swym oskarżeniu, że ostatnie ograniczenia stanu Illinois mogą być bezpośrednim powodem konieczności zamknięcia elektrowni, która nie będzie miała gdzie składać swe odpady produkcyjne.

Ustawa o tym, że przedsiębiorstwa znajdujące się poza stanem Illinois nie mogą przywozić swych odpadów produkcyjnych do naszego stanu, została zatwierdzona, pomimo weta gubernatorskiego, na początku bieżącej miesiąca.

Drugą kompanią oskarżającą nasz stan jest General Electric Co. Kompania ta prowadzi prace w elektrowni w Morris, Ill.

## Siedem Ofiar Pożaru i Czadu w Czasie Ubiegłego Weekendu

W czasie ubiegłego, długiego weekendu zanotowano przynajmniej trzy poważne pożary zarówno w mieście jak i na przedmieściach. Do najtragiczniejszych wypadków śmierci, należy ten, który miał miejsce w nocy z czwartku na piątek. W mieszkaniu przy 1344 W. 51 Street, zacczadziło się dymem pięć osób. Cztery z nich znalazło nieżywe, piąta, czteromiesięczny chłopczyk, walczył ze śmiercią do niedzieli.

Rodzinę Bernarda Bagardo znalezione w piątek przed południem. Okazało się, że zarówno Bernard Bagardo, lat 48, jego córka Deborah (27), jej syn Joseph (4), jak też synowa Bagardo, Lorraine Macejak, zmarli na skutek zatrucia czadem, który ułatniał się do mieszkania z zatłoczonego komina. Wraz z czterema ofiarami, znaleziono czteromiesięcznego Roberta, synka Deborah, który jeszcze żył. Niestety, mimo bardzo intensywnej akcji lekarzy, nie udało się utrzymać dziecka przy życiu.

Naczelnym patologicznym powiatu, dr Robert Stein (Cook County medical examiner), stwierdził, że wypadek ten można śmiało zakwalifikować do kategorii morderstw, ponieważ śmierć tych ofiar była zupełnie niepotrzebna, spowodowana zwykłym, karygodnym niedopatrzaniem. Zaproponował on, aby władze miejskie rozpatrzyły możliwość wprowadzenia w życie ustawy, która będzie obowiązywała każdego właściciela do czyszczenia kominów. Naturalnie musiałyby istnieć specjalne komisje kontrolne, sprawdzające czy właściciele domów dostosowują się do tej ustawy.

Sekretarz prasowy mayoru Byrne, Andy Bojanski stwierdził, że tego rodzaju ustawa nie jest możliwa do przeprowadzenia.

W drugim wypadku, w pożarze, jaki wybuchł w piątek rano, zginęły:

75-letnia kobieta i koleżanka jej wnuka. Pożar wybuchł w domu rodziny Ray na przedmieściu Palos Hills. Płonienie i dym zmusiły osiem osób rodziny do wybiegnięcia boso i w nocej bieliznie, z płonącego domu. Pomimo akcji straży pożarnej, nie udało się uratować Mildred Laccoppa i Sue Caldwell, lat 19. Pozostali członkowie rodziny przebywają obecnie pod opieką Czerwonego Krzyża.

## Ofiary

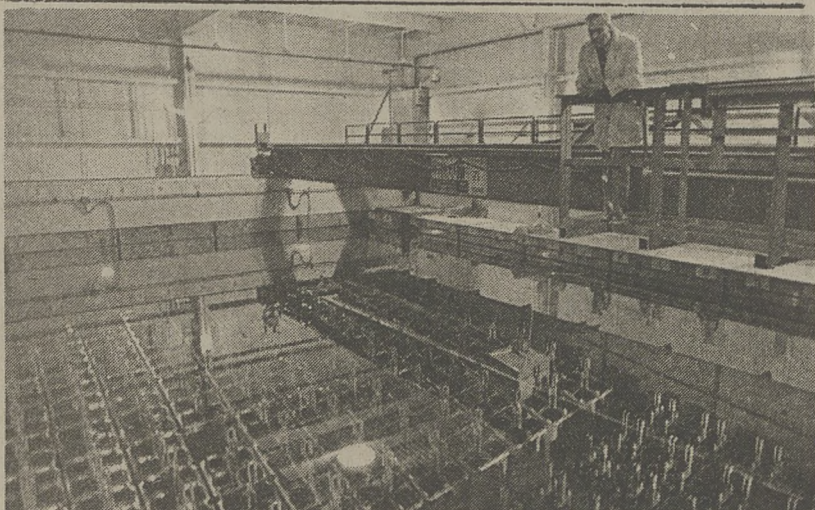
### Piratów Drogowych

Jak podała policja z biura szeryfa dla powiatu Cook, w okresie świąt cztery osoby padły ofiarą piratów drogowych.

W piątek wieczorem w Brookfield przy ulicy Windemere, kierowca najechał na przechodzącą przez jezdnię dwie siostry. Kobiety, Ann Schiefelbein, lat 72, i Helen Sobota, lat 75, udawały się do sali parafialnej na partię "bingo". Obie ofiary wypadku zmarły krótko po przewiezieniu ich do szpitala w Maywood. Kierowca samochodu, który najechał na przechodzącą jezdnię kobiety, zbiegł z miejsca wypadku. W 20 minut po tym, sam zgłosił się do policji. Jest nim Burt A. Londo, który został oskarżony o podwójne spowodowanie śmierci, jazdę w stanie nietrzeźwym i uciekłą z miejsca wypadku.

W innym wypadku śmierć poniosła 73-letnia Antoinette Huston, mieszkanka Evanston, którą potrącił samochód, kiedy kobieta była w drodze do domu po pastercie. Na drugi dzień po wypadku do policji zgłosił się 30-letni Roger Johnson, który przyznał się do spowodowania wypadku.

Na południowym przedmieściu, w Markham, w wieczór wigilijny pod kołami samochodu zginął Craig Carrig, lat 15. Policja poszukuje kierowcy, który spowodował ten wypadek.



MORRIS, ILL. — Kierownik elektrowni atomowej znajdującej się niedaleko Chicago, przygląda się jednemu z pojemników na wodę zanieczyszczoną odpadami pochodzącymi z urządzeń ochładzających reaktory atomowe wytwarzające prąd elektryczny. (UPI)